„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 87. Rok XXVII. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, CZWARTEK, 27 MARCA (THURSDAY, MARCH 27,) 1924. Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

Człowiek we krwi

Napisał dla „Nowego Świata" T. WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI

III.

Rewolucję rosyjską 17-go roku przygotowały wypadki, a spotęgował ją sentyment i rozmach rosyjski, który znalazł najpotężniejszy wyraz w pieśni i literaturze. Maksym Gorkij, tworzący „burewiestniki" (zwiastunów burzy) i Andrejew, wołający o pomstę historja o „siedmiu powieszonych" i wzywający do buntu symbolizacją „Caria-Gołoda" — przygotowali uczuciowy teren rosyjski do owego „czerwonego śmiechu", którym chichotał duch zemsty w podziemiach Czrezwyczajki.

A pieśń rosyjska? Pieśń jęczała. Pieśń rosyjska groziła, krwawiąc beznadziejnie wiecznie rozdrapywanemi ranami, które usiłowano goić spirytusem. O czem śpiewała „Dubina"? Rzucała nienawiść, przepowiadając, że „nastanie czas i obudzi się naród, wyprostuje zbolałe plecy i na ojcaszka cara i inne jego bydlęta przygotuje najtęższą palicę". O czem śpiewała, ta pieśń, zaczynająca się od słów „Ukaźi mnie takuju obitiel?"

Albo „togda iż naszich kostiej podymietsia mstitiel surowyj". O czem myślał twórca „Dzieci Słońca" pisząc prosty potężny tekst do pieśni „Słońce wschodzi i zachodzi?"

Pieśni żałoby z owem „wy żertwoju pali" — na czele.

Pieśni groźby: „śmieło towariszcz w nogu". Pieśni żałoby, sięgające akordami ponurej rozpaczy. Pieśni skargi, pieśni — chóry, grzmiące potęgą głosów okrutne psalmy pokutne, śpiewane we skrusze i beznadziei, wszechpokorne słowa-tony „Wiecznaja pamiat", aby usłyszał je prawosławny Bóg, domniemany zwierzchnik cara-samodzierżcy.

Ze wszystkich rewolucyjnych pieśni, jakie śpiewano — pieśń rosyjska najbardziej może żywiołowo i głęboko umiała wziąć akordy wszechludzkie. I wstrząsając łańcuchami — wstrząsała sercem śpiewaka-słuchacza. Francuska „Marsyljanka" drży radością zwycięstwa, śpiewana piersią krewkiego południowca. Polski „Czerwony Sztandar" i „Na Barykady" grzmią otuchą, rytmem nadziei i zwycięstwa. Ojczyzna pieśni Rouget de Lisle nie mogła być północą daleką musiała się więc Marsyljanka urodzić tam gdzie słońce dolewa krwi do winnych gron, których sok używany jest potem do krwawych i bezkrwawych ofiar. A pieśń rosyjska, nawet ta bojowa prowadząca do zwycięstwa, opiera się na motywach psalmów pokutnych, jęku, bólu, beznadziei, ogarniającej samotnego na ziemi człowieka, który zaglądając Bogu twarzą w twarz, pyta go wiecznie: po co i po co? — i wie, że nie otrzyma odpowiedzi i że ten wielki Naczelnik Więzienia — nic nie odpowie, będzie milczał i będzie go, katorżanina boskiego, pogrążał w otchłań zwątpienia i w tę noc nieprzebytą, którą Czajkowski swą muzyką czarowuje zatrutą melancholją i bezdennym żalem — kochał za to, że nie jemu ta noc słała pokój, lecz innym.

Rosyjski chór, przyciszany ręką carską, śpiewał przez długie lata swe rewolucyjne melodje. Śpiewała Rosja w perłach i djamentach — pieśni hulaszcze, pieśni wesołe, które zawsze jednak kończyły się motywami rosyjskiego smętku, tego smętku człowieka, czującego jak gdyby odpowiedzialność za brzemię życia, które próbował dźwignąć na swych barkach Dostojewski i myśliciel z Jasnej Polany, wielki rosyjski graf-mużyk, zwiastun symbolizowanej rubasznej „rubaszki", niesprzeciwiania się złu, powrotu do natury, najnowszy Chrystus rosyjski, burlewiestnik i siewca i prorok objawienia idei opartej o miłość, nad którą w Rosji wzięła

(Ciąg dalszy na str. 5-ej.)

GRECJA OGŁOSZONA REPUBLIKĄ

Dynastja Glucksburgów zdetronizowana — Republika ma być zatwierdzona przez powszechne głosowanie

ATENY, 26 marca. — Greckie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło dzisiaj zniesienie dynastji Glucksburgów i ogłoszenie Grecji republiką.

Zmiany ustroju państwowego dokonano po uroczystych obrzędach religijnych, odbytych z okazji 100 letniej rocznicy ogłoszenia niepodległości Grecji.

Przeciw obaleniu monarchji i zaprowadzeniu republiki nie zaprotestował ani jeden poseł parlamentu. Dla upamiętnienia wielkiego dnia, gabinet grecki ogłosił powszechną amnestję, włączając nawet generała Metaxakasa, przywódcę nieudałej zeszłorocznej rewolucji monarchicznej, byłego głównodowodzącego na froncie Małej Azji.

Lekarz umiera podczas dokonywania operacji

MILWAUKEE, Wis., 26 marca. — Dr. William Malone, znany szeroko chirurg, zmarł wczoraj na igle podczas dokonywania niebezpiecznej operacji na jednym z pacjentów. Asystenci zmarłego nagle profesora dokończyli operacji, która się udała, ale prawdopodobnie była powodem nagłej śmierci operującego chirurga.

Skazani zaocznie na śmierć za okrucieństwa w czasie wszechświatowej wojny

PARYŻ, 26 marca. — Sąd wojenny w Nancy skazał zaocznie na śmierć następujących niemieckich wyższych wojskowych: gen. von Hoven, byłego gubernatora Metzu; majora von Kayser; kapitana von Seickendorff; porucznika Kirmaiera i sierżanta Donnenfelsern. Wojskowym tym udowodniono na podstawie wydanych przez nich rozkazów, bezprawne mordowanie niewinnych ludzi, podpalenie i rabunki w miastach Jórny i Pagny.

Gen. von Hoven we wrześniu 1914 roku, wydał dwom kompanjom swego wojska rozkaz wymordowania męskiej ludności miasteczka Nomeny i wypędzenia kobiet i dzieci w kierunku Francji.

Europa nie będzie mieć wiosny tego roku

SZTOKHOLM, 26 marca. — Zima tegoroczna z olbrzymią ilością śniegów potrwa do końca kwietnia, poczem nastąpi nagłe przejście do ciepłego lata, jak przepowiadają szwedzcy obserwatorowie klimatyczni.

Olbrzymie ilości śniegów jakie zalegają całą Północną i Środkową Europę, utrzymają mroźną temperaturę do końca kwietnia, poczem nastąpi przełamanie fali zimnej, która się cofnie ku biegunowi, by nie powrócić aż późną jesienią.

Niedoszłe samobójstwo księżniczki cygańskiej

BALTIMORE, 26 marca. — Zuzanna Demitro, księżniczka szczepu cygańskiego zażyła trucizny w celu samobójczym, ponieważ ojciec jej „król Demitro" wyznaczył za jej rękę 3,000, której to sumy nie był w możności złożyć ukochany księżniczki, Mike. Natychmiastowa pomoc udzielona niedoszłej samobójczyni, uratowała ją od śmierci i umożliwia pobranie się pary cygańskiej.

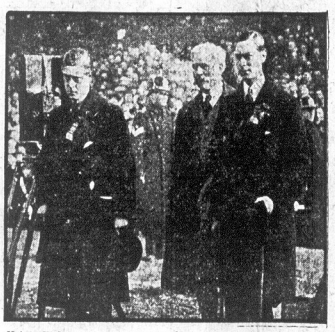

Książę Walji, premjer Macdonald i Duke Yorku przybyli w zgodzie do tadsium, w którym odbywały się zawody piłkarskie

Zięć byłego sekretarza Fall'a zamieszany w nadużycła naftowe

Oskarżony przez senat o konspirację na szkodę skarbu Stanów Zjednoczonych — Generalny prokurator Daugherty również oczekuje oskarżenia

WASHINGTON, 26 marca. — Śledczy komitet senatu wytoczył skargę C. C. Chase, zięciowi byłego sekretarza spraw wewnętrznych Fall'a i kolektorowi ceł w El Paso o obrazę senatu, za niestawienie się na przesłuchy śledcze senatu w sprawie nadużyć naftowych. Z przeprowadzonego dotychczas śledztwa wynika, iż zięć byłego sekretarza był w zmowie wraz ze swym teściem na nie korzyść skarbu. Po ujawnieniu nadużyć, Chas przesłał rezygnację ze swego stanowiska w przypuszczeniu, że go to uwolni od konieczności stawania przed senatem.

Równocześnie z wytoczeniem skargi zięciowi byłego sekretarza Falla, komitet senatu przystąpił do wytoczenia skargi przeciw prokuratorowi generalnemu Daughert'emu.

Arabowie wrogami państwa żydowskiego

LONDYN, 26 marca. — Król Hussein, nowo ogłoszony kalif świata muzułmańskiego oświadczył w jednej z odezw, wydanych do wiernych muzułmanów, że będzie zwalczał plany utworzenia niepodległego państwa żydowskiego. W tym celu nowy kalif zwołuje wszechmuzułmański kongres — by zjednoczyć wszystkie siły świata muzułmańskiego i położyć kres uroszczeniom szowinistów żydowskich, marzących o zbudowaniu niepodległego państwa żydowskiego w Palestynie — zamieszkałej przez ludność arabską.

Ministrowie niemieccy latają aeroplanami, aby zdążyć na zgromadzenia

BERLIN, 26 marca. — Członkowie gabinetu kanclerza Marx'a zmuszeni są używać aeroplanów, by zdążyć na wielkie zgromadzenia przedwyborcze, przygotowywane pospiesznie przez partje przychylne rządowi dla ubieżenia partyj monarchistycznych w ich propagandzie wyborczej na korzyść partyj konserwatywnych. Były kanclerz Stresseman, a obecnie minister spraw zagranicznych w przeciągu 16 godzin przemawiał na dwuch wielkich zgromadzeniach w Dreźnie i Lipsku i na drugi dzień rano o zwykłej porze znalazł się przy swojem biurku w ministerjum spraw zagranicznych.

TAJEMNICZA zmiana barwy KRWI

BLACK RIVER, 26 marca. — G. Griffith rybak złowiwszy rybę nieznanego gatunku przypadkowo został zadrażnięty w palec przez jedną oskrzelę. Pozornie nieznaczne zadraśnięcie spowodowało u rybaka zmianę barwę krwi z czerwonej na czarną. Szybki ratunek zapobiegł pewnej śmierci rybaka.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

OBŁĘD RELIGIJNY W ROSJI SOWIECKIEJ

WARSZAWA, 10 marca. (Pocztą.) — Usiłowania władzy sowieckiej, ażeby zniszczyć religję duszy ludu rosyjskiego, spotkały się z zupełnem niepowodzeniem.

W wielu wsiach, zwłaszcza w Rosji Południowej, zapanowała panika wśród chłopów, którzy są przekonani, że zbliża się koniec świata. Udają się gromadnie do lasów, wycinają drzewa i robią z nich olbrzymie krzyże, którymi otaczają swoje domy, ażeby je obronić przed władzą czarta. Ustała wszelka praca, oprócz robienia tych krzyży. Wielu wieśniaków opuszcza swoje chaty i obozuje w ich cieniu.

Zjawiają się również liczni prorocy, którzy głoszą, że wielka część Rosji zniknie pod wodą i że Moskwa stanie się największym portem Europy Wschodniej.

Zdarzają się przytem częste wypadki obłędu, spowodowane strachem wskutek tych wieści, rozsiewanych niewiadomo przez kogo.

Inwalida z wyciętym żołądkiem

YONKERS, 26 marca. — Przed trzema miesiącami lekarze wycięli inwalidzie wojskowemu W. Ferree większą część żołądka. Ferree nie tylko nie stracił na wadze, ale zyskał 40 funtów w ciągu trzech miesięcy i znajduje się na drodze do zupełnego wyzdrowienia. Sposób odżywiania bardzo zmniejszonego żołądka polega na przyjmowaniu małych ilości, ale bardzo pożywnych pokarmów.

PUPILKĄ ZABIJA GUWERNANTKĘ

PARYŻ, 26 marca. — Sześcioletnia Bernice Ferrand bawiąc się rewolwerem swego ojca spowodowała wystrzał od którego zginęła guwernantka gdy usiłowała odebrać dziewczynie śmiercionośne narzędzie.

Piorun powoduje miljon dolarów szkody

SOFJA, 26 marca. — Jedno uderzenie piorunu w olbrzymie sterty najlepszych gatunków tytoniu, które spłonęły następnie w pożarze, spowodowało $1,000,000 szkody.

„Kierunek na prawo" powodem zmniejszenia wypadków

RZYM, 26 marca. — Wprowadzony we Włoszech od pierwszego stycznia r. b. obowiązek trzymania się prawej strony dróg lub chodników zmniejszył w poważnym stopniu liczbę wypadków.

Premjer Poincare zrezygnował

PRZESILENIE PARLAMENTARNE W TURCJI

Z POWODU RÓŻNICY ZAPATRYWAŃ O WŁADZĘ PREZYDENTA

Możliwość wybuchu niebezpiecznej wojny domowej

KONSTANTYNOPOL, 26 marca. — Parlament turecki odrzucił w drugiem czytaniu dwudziesty piąty artykuł projektowanej konstytucji tureckiej, określający przywilej prezydenta republiki Turcji, a pozwalający mu na rozwiązanie parlamentu, skutkiem czego ostateczne odrzucenie w trzeciem czytaniu, jest nieuniknione.

Według opinji polityków tureckich, odrzucenie przez parlament paragrafu pozwalającego prezydentowi na rozwiązanie parlamentu, doprowadzi do kryzysu parlamentarnego, ewentualnie przymusowego rozwiązania parlamentu, poczem niewątpliwie nastąpi rozłam w tureckiej partji ludowej i zbrojne starcie między zwolennikami silnej i słabej władzy prezydenta republiki.

Spodziewane zaburzenia prawdopodobnie zostaną poprzedzone rezygnacją obecnego gabinetu premjera Izmeta Paszy, zwolennika silnej władzy prezydencjalnej.

Dezerter Bergdol wraca do Stanów Zjednocz.

BERLIN, 26 marca. — Osławiony w świecie całym dezerter z armji amerykańskiej, Niemiec amerykański miljoner Bergdoll, który po wojnie wszechświatowej uciekł do Niemiec, przyszedł wkońcu do przekonania, że korzystniej dla niego jest wrócić do StanówZjednoczonych i odsiedzieć przepisaną za dezercję karę aniżeli pozostawać nadal w Niemczech. Według ostatnich wiadomości Bergdoll wsiadł wczoraj w Hamburgu na okręt odjeżdżający do New Yorku.

ZAMACH UCZNIA NA NAUCZYCIELA

RZYM, 26 marca. — Piętnastoletni student Anastasio Calabreso rozgniewany na profesora za daną mu niedostateczną noty w postępie nauki, strzelił do profesora, lecz chybił. Student został pojmany i osadzony w więzieniu.

PREZYDENT MILLERAND WEZWAŁ PRZYWÓDCÓW PARTJI NA NARADĘ

Dla wybrania premjera nowego rządu

PARYŻ, 26 marca. — Rząd premjera Poincare'go upadł dzisiaj, otrzymawszy wotum nieufności parlamentu większością zaledwie 7 głosów. Premjer Poincare powiadomiony o nieprzychylnym wyniku głosowania udał się natychmiast do prezydenta Milleranda i oświadczył, iż nieodwołalnie składa rezygnację swą i całego gabinetu. Prez. Millerand przyjął rezygnację i wezwał przywódców stronnictw parlamentarnych do wybrania nowego premjera.

Powodem upadku rządu premjera Poincarego było odrzucenie przez parlament 271 głosami przeciw 264 rządowego projektu do prawa o emeryturze dla urzędników państwowych, zabezpieczającego w większej mierze postulaty pracowników państwowych na przyszłość, aniżeli to było dotychczas.

PREMJER IRLANDJI OSKARŻONY O OSZUKIWANIE SEJMU

Przywódcy Partji Pracy zmusili premjera do odpowiedzi na zarzuty

DUBLIN, 26 marca. — Premjer Cosgrave w czasie składania w parlamencie sprawozdania o wojskowej sytuacji kraju wyraził, że jest zadowalająca. Innego zdania jednak był przywódca Klubu Robotniczego poseł Johnson, który oświadczył, że parlament jest informowany błędnie o istniejącej sytuacji militarnej w Irlandji, co potwierdza ogólne niezadowolenie wśród żołnierzy i oficerów armji.

Przywódca opozycji zażądał odroczenia dyskusji nad sprawozdaniem premjera, by dać możność zebrania odpowiednich dowodów zaprzeczających sprawozdaniu premjera.

WIELKA KATASTROFA TRAMWAJOWA

9 osób ciężko rannych; 3 umierające

LONG ISLAND CITY, 26 marca. — Tramwaj linji N. Y. C., obsługiwany przez samego tylko motormana, wykoleił się na Jackson Ave, przy zbiegu 11 ulicy w dzielnicy Woodside, powodując ciężkie obrażenia 12 osób, z których trzy prawdopodobnie umrą.

Powodem katastrofy, jak ustaliło śledztwo, był zły stan toru tramwajowego, przeciwko czemu od dłuższego czasu energicznie, ale bez skutku protestował major dzielnicy Queens, Connoly.

Dwie kobiety zabite podczas 'wyprzedaży'

BERLIN, 26 marca. — Podczas wysprzedaży w jednym z większych sklepów w dzielnicy zamieszkałej przez uboższą ludność przyszło do zaburzeń podczas których zostały zabite dwie kobiety, prowadzące inne kobiety do ataku na sklep.

Wygrał na loterji 3,000,000 dolarów

LONDYN, 26 marca. — Joran Fernander zatrudniony jako kelner w jednej z londyńskich restauracji wygrał znaczną część wielkiej wygranej na hiszpańskiej loterji państwowej wynoszącej $3,000,000.

DZIECKO SZKOLNE ZAKATOWANE NA ŚMIERĆ

DREZNO, 26 marca. — Nauczyciel w jednej ze szkół publicznych nazwiskiem Hans Mueller został osadzony w więzieniu pod zarzutem ciężkiego pobicia dziecka szkolnego, które zmarło w kilku dniach skutkiem pobicia.

Powstanie czynnego wulkanu na wyspach filipińskich

MANILA, 26 marca. — Na wyspie Baburyon, położonej pomiędzy Filipinami i Japonją, po nagłem trzęsieniu ziemi, powstał czynny wulkan, wyrzucający olbrzymie masy lawy. Ludność okolicznych wysp przerażona nagłem powstaniem wulkanu opuszcza swoje siedziby i ucieka w kierunku głównej grupy wysp Filipińskich.

WYBORY DO PARLAMENTU NIEMIECKIEGO

BERLIN, 26 marca. — Prezydent Ebert wyznaczył dzień 4-go maja, jako dzień powszechnych wyborów do nowego parlamentu niemieckiego.

PERTH, 26 marca. — Powszechne wybory w prowincji Zachodniej Australji dały zwycięstwo Partji Pracy, która na 50 posłów wybrała 30 nowych kandydatów.

POTWORNA ZBRODNIA NA DRODZE AUTOMOBILOWEJ

Pani Harry Bauer zabita przez maniaka automobilistę — Następnie wyrzucona do rowu przydrożnego

PORT RICHMOND, S. I., 26go marca. — Ludność wyspy Staten Island została wstrząśnięta do głębi potworną zbrodnią, dokonaną przez niewyśledzonego automobilistę maniaka, na pani Harry Bauer, żonie inżyniera elektrycznego, 115 Decker Ave., Port Richmond.

Według wiadomości zebranych przez miejscową policję, zbrodnia została dokonana w następujących okolicznościach:

Pani Bauer wyjechała na przejażdżkę wraz z dwoma córeczkami i matką w swoim automobilu. W drodze powrotnej w odludnej okolicy w pobliżu miejscowości Chelsea, S. I., automobil się popsuł i pani H. Bauer zostawiwszy matkę wraz z córeczkami w automobilu, sama udała się pieszo do najbliższej miejscowości, w celu zawezwania pomocy. W tej chwili nadjechał szybko w tym samym kierunku jadący automobil i wstrzymał się na znak, dany przez panią Bauer. Według opowiadania matki, pani Bauer weszła do automobilu, który oddalił się szybko. Pozostałe z babką córeczki p. Bauer, jakby w przeczuciu tragedji, jaka spotkała ich matkę, poczęły żałośnie płakać, domagając się od babci, by pospieszyła na ratunek ich matce. Zaledwie babka zdołała uspokoić rozpłakane wnuczki, przed automobilem zjawił się policjant z doniesieniem, że w oddaleniu zaledwie 1000 stóp, została zabita jej córka, która w niespełna pół godziny opuściła swój automobil. Udawszy się z policjantem na miejsce, gdzie leżała zabita matka pani Bauer, rozpoznała w zabitej swoją córkę.

Zawiadomiwszy o wypadku swe przełożone władze, policjant sprowadził z garażu robotników dla odwiezienia zepsutego automobilu. Przybyłe na miejsce zbrodni władze śledcze, zarządziły przewiezienie zwłok zabitej do kostnicy powiatowej i rozpoczęły energiczne śledztwo wstrząsającej zbrodni, dokonanej w wyjątkowych okolicznościach.

W pobliżu miejsca, na którem dokonano zbrodni, zaledwie w od daleniu 300 stóp pracowali robotnicy, którzy nie słyszeli wołania o ratunek mordowanej kobiety.

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Jana Damasc.
Dzisiaj — Deszcz.

Czeki: 8,510,000
Przekazy: 8,333,000

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku:
Piątek: Berengaria z Southampton.

Odpłyną z New Yorku:
Czwartek: Empress of Britain do Liverpool
Oscar II do Kopenhagi
Mongolia do Hamburga
American Farmer do Londynu
Piątek: Manchioneal do Kingston
Sobota: La Savoie do Havru
President Harrison do Bremy
Blydendijk do Rotterdamu
Francais do Liverpool
Bergenafjord do Bergen
Pastores do Port Limon
Bolivar do Kingston

ŻNIWO ŚMIERCI

Od 1-go stycznia do dzisiaj zmarło w New Yorku

Pod kołami samochodu
173
Od kul i noży
74
Od wódki
93

ZAWIADOMIENIA

Sekcja Wykonawcza Kom. Kościuszkowskiego zaprasza uprzejmie wszystkich członków na posiedzenie, które odbędzie się 27 marca w Domu Narodowym, przy 8ej ulicy, o godzinie 8-ej wieczór.

Wobec ważnych spraw, obecność wszystkich pożądana.

Za Sekcję Wykonawczą
P. Riessowa, sek.

Posiedzenie miesięczne Kółka Przyjaciół, gr. 111 Z. N. P., odbędzie się dnia 28 marca, o godzinie 8 wieczór, w Domu Narodowym przy 8 ulicy. Z powodu ważnych spraw, które są do załatwienia, wszyscy członkowie proszeni są o liczne przybycie.

J. Flock, sekr.

BILETY
NA
KONCERT
KLASYCZNY
L. OGRODZKIEJ
— i —
L. CORTILLIEGO

DO NABYCIA:

U p. Bialskiego, Księgarnia Polska, 125 E. 7th St., u p. Witkowskiego, róg Ave. A i 7th St., Columbus Press, 119 E. 7th St., Restauracja Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Place, w Biurze Mechaników Polskich, 224 E. 57th St., w Biurze koncertowem „Chopin"

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje
WŁÓCZĘGA

O MATCE, POSZUKUJĄCEJ ZAGINIONE DZIECKO

II

Karmiła więc dziecko swoje przez dwa lata. Coraz gorzej jej się wiodło. Podupadała na zdrowiu, więdniała, a z nią i dziecko, które rosło wśród najgorszych warunków. Znajome kobiety, widząc, jak cierpiała, doradzały jej, aby dziecko oddała do zakładu miejskiego na kilka lat.— Tłumaczyły jej, że dziecko tam będzie w dobrych rękach, zaś ona będzie mogła pracować, zarabiać i dbać o przyszłość tego dziecka.

Złamana na duchu nieszczęśliwa matka, zgodziła się na to i przy pomocy dobrych ludzi oddała własne dziecko do przytułku miejskiego.

Obiecano jej tam, że dziecko będzie wychowywane i że wróci do matki na każde zawołanie.

Minęły trzy miesiące.

W sercu młodej matki odezwała się tęsknota gorąca.

Nie mogła po nocach spać, tęskniła za tem dzieckiem, obawiała się, że mu tam nie jest dobrze w przytułku dla bezdomnych.

Wiedziona tęsknotą ogromną, poszła do przytułku i prosiła, aby jej pozwolono ucałować rączęta dziecka.

Nie dano jej odpowiedzi.

Błagała, klęczała, tylko na chwi leczkę chciała swoje dziecko widzieć tylko spojrzeć...

Przecież to jej dziecko.

Urzędnik miejski doniósł jej oficjalnie, że dziecko więcej nie znajduje się w przytułku, że oddane zostało do innego zakładu.

Nie chciano jej podać adresu. Nie dbano o to, że płakała, że krzyczała na głos. Grożono jej, że ją wyrzucą.

Zlitowała się nad nią jakaś stara pani, która dowiedziawszy się, gdzie się dziecko znajduje, uspokoiła zrozpaczoną matkę i doniosła jej, że mała Andzia oddana została do klasztoru...

(Ciąg dalszy jutro.)

Z 250 kandydatek została wybrana Aida Odessa z Brooklyna, N. Y., aby studjowała na Uniwersytecie w Rochester muzykę

Unja Czyścicieli Okien ma w czwartek posiedzenie, które się odbędzie w domu pn. 217 East 6 ul., o godzinie 8 wieczór.

POLSKI KINO-TEATR
„POLART"

KOBIETY Panny, Panienki, Mężatki, Rozwódki, Dziewice i Kochanki

MĘŻCZYŹNI Kawalerowie, Żonaci, Zakochani i Kandydaci Miłości

Ujrzycie w niedzielę
W STUYVESANT HIGH SCHOOL
Wielką prawdziwą miłość
W arcyzabawnym Filmie
Janko Zwycięzca
REKORDOWY OBRAZ POD WZGLĘDEM DOWCIPU I HUMORU

NIEDZIELA, 30-GO MARCA, 1924
o godz. 3-ej po poł.

Tylko jeden pokaz w New Yorku

Trzygodzinny program

W pobliżu Riverside Drive (New York) płomienie zniszczyły doszczętnie dom kąpielowy „Knickerbocker"

Z TEKI REPORTERA

Dzisiaj t. j. w czwartek odbędzie się w Domu Narodowym, przy 8 ulicy lekcja Tow Muz. Moniuszko. Początek o godzinie 8 wieczór. Obecność wszystkich członków konieczna. Sympatycy i nowi członkowie będą mile widziani.

„Wandzistki" winny pamiętać o tem, że w czwartek o godzinie 8 wieczór odbędzie się w Domu Narodowym przy Courtland Av. lekcja śpiewu. Panie interesujące się sprawami chóru są proszone o przybycie.

W piwnicy domu pn. 221 E. 69 ulicy, znalazła dozorczyni M. Barton łuskę mosiężną od kuli armatniej trzy cale średnicy.— Wezwany policjant zabrał część pocisku na stację przy 67 ulicy. Skąd się ta gilza wzięła w piwnicy wymienionego domu — niewiadomo.

Unja Pracowników Garażowych, lokal 17347 A. F. P., ma w czwartek o godzinie 3 po poł. w domu pn. 200 E. 45 ulicy, posiedzenie. Z powodu ważnych spraw, jakie są do omówienia obecność wszystkich członków bezwarunkowo konieczna.

Na okręcie „Comancha", należącym do Clyde Line, zostały przywiezione zwłoki pasażerki, Marji Smiley, zmarłej w czasie podróży na atak serca, spowodowany chorobą morską.

Trzynaście osób doznało obrażeń ciała, gdy nastąpiła kolizja tramwajów na narożniku ulic 125 i Broadway. Przyczyną wypadku było wadliwe przestawienie zwrotnicy. Poranionych opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

Posiedzenie Zarządu Domu Narod. odbędzie się w czwartek o godzinie 8 wieczór w zwykłej sali posiedzeń.

SMUTNA KRONIKA POLSKA Z RÓŻNYH STRON

BUFFALO, N. Y.

Polak zginął pod tramwajem

Aleksander Kordanowski, lat 50, z pn. 254 Peckham Street, przechodząc o północy przez ulicę Peckham niedaleko Filmore Ave., zginął śmiercią przypadkową, gdy najechał go tramwaj i powlókł po torze niebmal blok daleko. Kordanowski znajdował się wówczas w towarzystwie Leona Marnikowskiego, z pn. 158 Coit St. i podobno nie usłuchał Marnikowskiego, gdy ten go przestrzegał, by poczekał aż tramwaj przejedzie. Motorowy i konduktor składali zeznania po wypadku. Kordanowski osierocił wdowę i troje dzieci w kraju.

CHICOPEE, MASS.

Rzucił się z mostu do rzeki

Około godziny siódmej minut trzydziestu rano wpadł na stację straży ogniowej przy Cabot St. pewien chłopiec z wiadomością, że jakiś człowiek zawisł na moście. Oddział ratowniczy straży udał się w tej chwili na miejsce, lecz człowiek ów już runął do rzeki. Ludzie, przypatrujący się tej scenie z mostu i z brzegu, opowiadali, że człowiek ów wypłynął dwa razy na powierzchnię wody, poczem znowu tonął. — Gdy po raz trzeci wypłynął, uczepił się rękami słupów mostu. — Straż jednak nie przybyła na czas i człowiek ów po dwudziestu minutach stracił siły zupełnie i poszedł na dno rzeki. Na moście znaleziono płaszcz jego i marynarkę, do której przyczepiona była kartka z nazwiskiem Stanisław Job. Człowiek ten przed trzema miesiącami uległ wypadkowi automobilowemu, przyczem ogromnie się potłukł i od owego czasu objawiał pewne osłabienie władz umysłowych i prawdopodobnie w chwili braku świadomości targnął się na własne życie. Pozostawił wdowę z pięciorgiem dzieci. Miał lat czterdzieści.

Dr. Zoe Wilkins z Kansas City, Mo. została zamordowana przez niewykrytych sprawców

HEJ!!!
DZIECI!!
IDZIEMY DO KINA POLSKIEGO

Wyświetlają polską komedję
„JANKO ZWYCIĘZCA"
Polski Charlie Chaplin!!!

Otrzymałem dzisiaj list następującej treści:

Szanowny Włóczęgo:

Złość Cię brała, gdyś widział chłopców nie-Polaków, którzy zgrają obległali kinematograf w Brooklynie, i zaraz Ci przyszło na myśl, że polscy chłopcy nie powinni siedzieć w domu. Bardzo Ci się chwali, że uzyskałeś dla nich 20 biletów wstępu.

Lecz, czy nie sądzisz, że byłoby lepiej, żeby Ci polscy chłopcy od czasu do czasu chodzili do polskiego kinematografu, skoro ten rozpoczął swe istnienie?

Pozwól, że prześlemy Ci 25 biletów dla chłopców-Polaków na przedstawienie „Janka Zwycięzcy w Stuyvesant High School, które odbędzie się w niedzielę, dnia 30-go marca.

Tylko powiedz im, aby przyszli punktualnie o 3 popoł., by nie przepuścić naukowych i podróżniczych filmów z Polski, któremi program będzie rozpoczęty.

Z poważaniem
„POLART."

Bilety posłałem do Dyrekcji Szkoły Rady Oświatowej z prośbą, aby w każdej klasie dano bezpłatny bilet NAJLEPSZEMU uczniowi, lub uczenicy.

A reszta dzieci?

Zatelefonowałem natychmiast do „POLART" i powiedziałem, że biletów bezpłatnych nie przyjmę, jeżeli nie wpuszczą DZIECI RADY OŚWIATOWEJ za 15 centów. Zgodzili się!

DZIECI SZKOŁY RADY OŚWIATOWEJ, prowadzone przez nauczycielki i nauczycieli, płacić będą tylko 15 centów.

Muszą się jednak zobowiązać, iż będą grzeczne i spokojne.

Włóczęga.

Bella Jaussen, którą mąż Fred kazał zamordować

SPORT

Gdy w zeszłym tygodniu podawaliśmy rezultat walki zapaśniczej Władka Zbyszka ze Stasiakiem w Bostonie, dziwno nam było, że Zbyszko przegrał. Chwilowo nawet myśleliśmy, że gwiazda Władka gaśnie. Tymczasem, dzisiaj dowiedzieliśmy się, co spowodowało klęskę. Wytłumaczeniem jest fakt, że Władek od kilku dni cierpiał na czeraka na lewem przedramieniu i że pomimo tego musiał stanąć do walki, aby nie zrzec się 1000 dolarowej gwarancji, jaką postawił podpisując Kontrakt do występu. Pod wpływem silnego bolu tegoż czeraka, Władek nie mógł oprzeć się sile swego oponenta. Żąda on więc rewanżu, na co złożył już dwa tysiące dolarów na ręce promoterów bostońskich.

Następny występ Władka Zbyszka odbędzie się w Bloomfield, N. J., dnia 31go marca, kiedy to stanie z nim w zawody Litwin, Zilinskas.

Prokurator Charles J. Dodd, został odznaczony złotym medalem za pełną poświęceń i uczciwości pracę w Night Court.

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ!
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej i najlepszej polskiej SZKOLE TAŃCÓW
177 East 84th Street
Róg Third Avenue
Zawsze otwarte. Ceny umiarkowane. Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycieli.

TOW. „SAMOPOMOC" i POLSKI TEATR LUDOWY
pod kierunkiem L. Kowalskiego

NIEDZIELA, 6-GO KWIETNIA
1924 ROKU
WASHINGTON HIGH SCHOOL
Irving Place i 16ta ulica w New Yorku

„CHATA ZA WSIĄ"
SZTUKA LUDOWA W 5 AKTACH J. KRASZEWSKIEGO

18 OSÓB GRAJĄCYCH — 10 OSÓB BALETU
30 OSÓB W CHÓRZE

10 osób w orkiestrze pod batutą P. Feldhana

POCZĄTEK PUNKTUALNIE O 8-EJ WIECZ.

Ceny miejsc: 85c, $1.00 i $1.65

Bilety do nabycia: W Restauracji Domu Narodowego, W. Bialski, 125 E. 7th St., J. Stojowski, 579 Grand St., i Polart Photo-Studio, 207 Driggs ave., Brooklyn.

Sensacja sezonu teatralnego

Dyrekcja Teatru Ludowego czyni energiczne przygotowania ku wystawieniu jednej z najwięcej znanych i lubianych sztuk, a mianowicie: „CHATA ZA WSIĄ" Ta sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami J. Kraszewskiego jest znana każdemu polakowi i zawsze mile widziana na scenie. Tem mi lej i przyjemniej Polonja tutejsza i okoliczna będzie mogła ją podziwiać, gdyż śmiało możemy powiedzieć, iż dawno nie widziano tak bogatej wystawy. Oprócz 18 osób grających, zorganizowano chór z 30 osób, który się ćwiczy sumiennie, aby wywiązać się ze swego zadania. Balet odtańczy w akcie łszym taniec cygański, a w drugim krakowiaka.

Orkiestra składająca się nie z trzech, lecz 10-u pierwszorzędnych artystów pod batutą p. P. Feldhana przygrywać będzie.

Role spoczywają w rękach pierwszorzędnych sił zawodowych i amatorskich.

Sztuka „Chata za Wsią" zostanie wystawiona w niedzielę 6go kwietnia w Washington Irving High School, 16 ul i Irving Pl. Sala ta specjalnie została wynajęta, gdyż posiada najodpowiedniejszą scenę.

Bilety już są do nabycia w Restauracji Domu Narodowego, — Polart Photo Studio, 207 Driggs Ave. i innych.

Zabawa jakich mało

Już tylko kilka dni nas dzieli od wspaniałej zabawy, na której każdy będzie się mógł zabawić dowoli.

Zabawę tę urządza Oddział Z. S. P. Potęga, Nr. 34., która będzie urozmaicona różnemi niespodziankami, w sobotę, dnia 29-go marca, 1924, w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Marks Place, o godzinie ósmej wieczorem.

Wstęp 50 centów.

Liczne niespodzianki, doborowa muzyka i możność spotkania przyjaciół i znajomych, winny zapewnić tej zabawie niebywały sukces.

Koncert Cortilliego i Ogrodzkiej się zbliża

Za kilka dni, t. j. w sobotę, w sali Stuyvesant High School, odbędzie się wielki koncert panny L. Ogrodzkiej i Leona Cortilliego. Tak panna Ogrodzka, jak również pan Cortilli, znani są Polonji ze swego występu w operze „Halka".

Koncert ten będzie bardzo bogaty i wierzymy, że Polonja zapełni salę po brzegi, aby się rozkoszować pieśnią oddaną z prawdziwym artyzmem.

Nic tak nie działa jak
ANALAX

French Line
Compagnie Générale Transatlantique
PODRÓŻ WODĄ PRZEZ CAŁĄ DROGĘ DO POLSKI
S. S. PARIS .....2 Kwietnia
Świetna komunikacja na okręcie Paris i łączącym okręcie Pologne. Specjalny okręt LA POLOGNE odchodzi wprost do Gdańska i łączy się z PARIS w Hawrze.
Po wszelkie informacje zgłoście się do agentów lokalnej francuskiej linji lub do biura kompanji
19 State Street
NEW YORK CITY

CUNARD
Czy zamierzacie sprowadzić krewnych do Ameryki?
Kwota Polska jest wyczerpana, lecz czas przygotować się na nową kwotę rozpoczynającą się 1-go lipca 1924 roku.
Linja Cunard posiada szereg oficjalnych filij w całej Polsce, które udzielają wszelkiej pomocy pasażerom, pomoc w wyrabianiu paszportów i wiz bezpłatna. Filje te operują za oficjalnem pozwoleniem Rządu Polskiego. Wszyscy pasażerowie są odstawiani wprost do okrętu pod osobistą opieką urzędników towarzystwa, bez dodatkowego kosztu. Niema żadnej zwłoki dla posiadających bilety linji okrętów Cunard. Co kilka dni wyjeżdża z Europy jeden z okrętów Cunard. Bilety linji Cunard są dobre na najszybsze okręty świata. Prosimy zgłosić się do naszego lokalnego agenta, lub biur naszych
CUNARD LINE
25 Broadway
New York

DO POLSKI
KUPUJCIE OPŁACONE ZGÓRY
Szyfkarty dla swych krewnych
WHITE STAR LINE
Z N. Y. do Cherbourg i Southampton
OLYMPIC .....12 Kwietnia i 24 Maja
MAJESTIC ....26 Kw., 17 Maja i 7 Czer.
(Największy okręt na świecie.)
HOMERIC—10 maja, 31 Maja i 21 Czer.
Szybkie połączenie z bałtyckiemi portami.
AMERICAN LINE Złączona WHITE STAR LINE
Do Hamburga przez Plymouth i Cherbourg
MINNEKAHDA (III Kl.) ...26 M a j a
MONGOLIA ..... 6 Czerw.
Do Hamburga przez Cherbourg i Southampton
CANOPIC .....15 Kwietnia
PITTSBURGH .....6 Maja
Szybkie połączenie z bałtyckiemi portami
RED STAR LINE
Z New Yorku do Plymouth, Cherbourg, Antwerpji
BELGENLAND ..5 Kwietnia i 8 Maja
LAPLAND .....26 Kwietnia
ZEELAND .....29 Maja
Dobre jedzenie.—Wygodne, zamknięte kajuty. Duże sale ogólne.
Zgłoście się do miejscowego agenta lub do
PASSENGER DEPARTMENT
No. 1 Broadway, New York City.

ODDZIAŁ „POTĘGA" NR. 34 ZW. SOC. POL.
urządza
ZABAWĘ TANECZNĄ
W SOBOTĘ, 29-GO MARCA 1924 ROKU
Początek o godzinie 7:30 wieczorem
W DOMU NARODOWYM
19-23 St. Marks Place w New Yorku
Doborowa Orkiestra —— Różne niespodzianki

PŁATNE ZGÓRY KARTY OKRĘTOWE ZE STAREGO KRAJU
Teraz jest pora na kupowanie kart okrętowych krewnym i przyjaciołom w Polsce i Galicji, ażeby przesłać je wcześniej przed wyczerpaniem nowej kwoty t. j. przed 1-szym lipca. Konsulaty wkrótce zaczną wiązać paszporty. Niższe ceny do New Yorku, III Klasa z
KRAKOWA
KOWNA
LWOWA
WARSZAWY
WILNA
$96
DRUGA KLASA z Triestu do New Yorku $125, bez podatku pogłównego St. Zj.
Karty okrętowe sprzedane teraz, są zaregistrowane w Europie i pasażerowie przygotowani do wyjazdu. Triest jest najbliższym portem do środkowej i Południowo-Wschodniej Europy, dokąd pasażerowie są przewożeni na dużych, nowoczesnych, transatlantyckich parowcach. Wszyscy, którym sprzedaliśmy karty okrętowe w zeszłym roku, już przybyli do Ameryki. Zgłoście się natychmiast do najbliższej agencji lub do,
COSULICH LINE
Phelps Bros. & Co., Główni Agenci — 2 West Street, New York
Informacje i daty odjazdów na żądanie.

Sezonowa Miłość

(53) (Ciąg dalszy)

— Coś z Musset'a. Są bardzo ładne jego „proverby" w jednym akcie.

Tuśka powstaje z krzesła. Zaczyna chodzić po pokoju, nie może sobie po prostu znaleźć miejsca.

Porzycki siedzi koło Pity, która odsuwa się od niego o ile można najdalej. Tuśka patrzy na aktora. Jest osowiały, patrzy przed siebie — papieros przylgnął mu do ust.

W Tuśce zazdrość gra z coraz większą siłą. Widział się wczoraj ze Sznapsią. Kto wie, co pomiędzy nimi było. Dlatego jest dzisiaj dla niej taki obojętny.

Jeżeli widywać się będą codziennie, wszystko się zerwie. Ona to wie, ona to czuje, rozumie. I ogarnia ją prawie rozpacz. Zdaje się jej, że życie się dla niej skończy i ogarnia ją przerażająca pustka. Traci poczucie taktu i miary. Spogląda na chwilę w stronę Pity, waha się — wreszcie wychodzi szybko do drugiego pokoju.

— Panie Porzycki! — woła zmienionym głosem.

Porzycki zdziwiony ma także chwilę wahania. Także spogląda w stronę Pity, ale dziewczynka uparcie patrzy na rysunek, tak, jakby jedynie zainteresowała się chałupą z „pazdurem", którą narysowała przed chwilą.

Porzycki wsuwa się do pokoju, z którego drzwi wychodzą na werandę.

— Służę pani!

Drzwi nie przymyka i to Tuśkę pozbawia śmiałości. Decyduje się jednak na wszystko. Przez zęby, zasłaniając pół twarzy szalem, wymawia szybko zmienionym głosem:

— Ja... nie chcę... żeby pan grał z tą panią!

Porzycki podnosi głowę. Przez chwilę patrzy w jej oczy. Odczytują się wzajemnie. Ogarnia ją nerwowe drżenie. On ogląda się na drzwi. Ona instynktownie cofa się ku drzwiom werandy.

— Nie chcę! — powtarza raz jeszcze, tracąc siłę panowania nad sobą.

— Dlaczego? — pyta Porzycki machinalnie, ale pyta jedynie dlatego, aby nie było milczenia.

Jest bowiem przy niej i w fałdach szala rąk jej szuka.

— Nie chcę!...

Tuśka nie może wymówić nic więcej, tak bardzo jest wzruszona. Łzy jej zaczynają napływać do oczu i drżą na rzęsach, jak krople rosy. Jego usta drżą znów pragnieniem, aby te łzy wypić. Ona to czuje i ostatnim wysiłkiem otwiera drzwi od werandy.

— Nie chcę!... — rzuca jeszcze i wybiega na werandę, zatrzaskując drzwi za sobą.

Zimna fala deszczu uderza jej w twarz i opływa ją strugą lodowatą. Wicher kręci jej suknie i pled rozwiewa. Słota pastwi się nad nią, ale jednocześnie przyprowadza ją do przytomności.

On uchyla drzwi:

— Proszę wrócić... Pani zachoruje!...

Oczy jego są znów dobre, miłe, łagodne i zakochane. Wyciągnął rękę. Śliczne usta uśmiechają się prosząco.

— No... no... dobrze.. już nie będę grał.. Tylko niech pani wróci!

Ogarnia ją ogromny wstyd.

Ten człowiek myśli, że ona dlatego stoi na deszczu i na wichurze, aby wyłudzić od niego pewne ustępstwa. Jednocześnie przez umysł przesuwa się jej myśl, że włosy się rozfryzują, a puder spłynie z twarzy.

To wszystko tworzy dziwny amalgamat myśli, które zniewalają ją do powrócenia do izby.

Szybko przebiega mimo Porzyckiego i wpada do pokoju, w którym Pita ciągle zajęta jest swoim rysunkiem. Tuśka ukradkiem przegląda się w lustrze, chwyta puszek i po mokrej jeszcze twarzy przeciąga trochę pudru. W tej samej chwili wchodzi Porzycki. Na szczęście Tuśka w porę odrzuca puszek. Porzycki jest już ożywiony i weselszy, jak wódz w przeddzień zwycięstwa. Tuśka zmieszana, spłoszona, podchodzi do stolika Pity i siada naprzeciw dziecka, tak, jakby nagle zaczęła zajmować się tem, co córka robi. Pita z nieokreślonym wyrazem spogląda na zmoczone włosy matki i zaraz spuszcza oczy na swój rysunek.

Do stolika również podchodzi Porzycki.

— To chata... — objaśnia, wskazując na papier.

— Rzeczywiście! — mówi Tuśka. — Chata! Z czegoś to przerysowała, Pito?

Dziewczynka nic nie odpowiada, tak, jakby nie chciała wmieszać swego głosu do tych, które brzmią sztucznie i nieszczerze dokoła niej.

— Mała ma talent... — zajmuje się nią dalej Porzycki. — Należy ją kształcić!

— Tak... pomyślę... — odpowiada Tuśka.

Przysuwa do siebie rysunek. Porzycki pochyla się nad nią. Czuje jego oddech; on nawzajem czuje woń jej skóry i włosów. Przez chwilę upajają się sobą, jak wonią kwiatu. Przed nimi Pita gryzie usta, jakaś strwożona i dzika. Czemu się oni nią zajmują? Sprawiają jej ból! Niech ją zostawią w spokoju!

Nagle Porzycki uderza z radością w ręce.

— Mam świetną myśl!

— Co?

— Pani będzie ze mną grała zamiast Sznapsi.

— Ja?

— Ależ pani! Raz pani wzięła Laforgues'a i czytała mi jedną „complainte". Pani lepiej deklamowała odemnie. Zresztą w pani jest pyszny materjał na aktorkę...

— !!!

— Ależ tak! O! Te oczy! Jak się pani na mnie niemi patrzy! Zresztą ją nauczę. Czy pani grała kiedy na scenie?

— Niegdyś... gdy byłam panienką.

— No... i...

— Mówili wszyscy, że doskonale, ale to tak dawno.

— To i cóż? Życie panią wytresowało na jeszcze lepszą aktorkę. To jedyna szkoła dramatyczna. Zresztą spróbujemy.

Na Tuśkę biją ognie.

— Grać? Publicznie? Za pieniądze? Ogromna odpowiedzialność. Z drugiej strony wybuchła w niej z ogromną siłą próżność kobiety, która lata całe hodowała fikusy, rodziła dzieci, liczyła grosze i nie była nigdy podziwiana przez tłumy, a przyszła na świat z szalonem tego podziwu pragnieniem!

Próbuje zaoponować.

— To niemożliwe! Ja nie mam tualety.

— Sprawi się. Zresztą wybierzemy coś łatwego, bez stroju...

Uszczęśliwiony, ożywiony, biegnie do swojej izby i po chwili wraca, niosąc nieduży zeszycik.

— Ja zawsze mam coś takiego na dwie, trzy osoby pod ręką. — Oto dobry filrcik na dwoje: Postscriptum.

Tuśka bierze w rękę zeszycik.

— Post-scriptum?

— Tak. Bardzo łatwe. Będzie pani przeważnie siedziała przy kominku. To pani ułatwi grę. Ja pani zaraz rolę napiszę. Wieczorem zrobimy czytaną próbę...

Rozporządza się, rad i pewien siebie. Otwiera skrypt — czyta niektóre zdania, intonacje.

— I to nawet będzie lepiej, że grać będę z panią, nie ze Sznapsią — mówi. — To doda szyku. Cóż! Aktorka? Każdy ją widział sto razy. Pani prawie nikt nie zna... A potem — zabawi się pani wspaniale.

Tuśka czuje, że będzie to rzeczywiście zabawa „wspaniała" i uśmiecha się na tę myśl.

Lecz nie wie, dlaczego równocześnie uparcie, jak muchy, brzęczą jej słowa: „buty, jedna szklanka, nie jem kolacji, stróż nastawia samowar, wietrzę materace..."

Po co ta piątanina rzeczy z mężowskiego listu? A potem ta Pita nieufna, milcząca, wpatrzona w swój rysunek!

Gdyby choć on zaaprobowała pomysł Porzyckiego — Tuśka czułaby się choć w połowie uspokojoną. Zdawałoby się, że to „ulica Warecka" daje jej niejako sankcję. Ale Pita, zajęta cieniowaniem pazdura, skryta jest i zagadkowa. Miele tylko języczkiem w buzi, który, jak różowe żądełko, w cieniuchnych wargach się kręci. Tuśka poprostu szuka łaskawego wzroku dziewczynki, lecz mała unika widocznie spotkania się z oczyma matki.

Tuśkę ogarnia gniew.

Zanadto znów się liczy z tem wszystkiem! Ziego w tem nic niema. Najuczciwsze panie i największe damy grają w teatrach amatorskich. I ona wreszcie ma prawo odetchnąć i zabawić się...

Czy ona przeszkadza tam mężowi używać swobody?

Niech sobie! A zresztą — ona jest przekonana, że jej mąż znów tak nie tkwi ciągle pomiędzy „fikusem a samowarem". — Wmawia w siebie przeróżne rzeczy. Przypomina sobie dowcipy pism humorystycznych o „słomianych wdowcach"... Wyciąga je z pamięci i rada zastosowuje do Żebrowskiego. — Niezadługo, a biedny urzędnik w zielonem palcie, obciążony mianem podejrzanem wdowca ze słomy, stanie się w jej oczach hulanką i takim panem, który się dobrze bawi.

— Ogródki, kolacyjki, Marcelin, aktorki...

Na tej ostatniej myśli łapie się niespodziewanie! Wszak i ona niezadługo stanie się „aktorką", choć przelotnie i na dobroczynność, ale zawsze będzie taką panią umalowaną, paradującą na wzniesieniu przed kinkietami...

— No i cóż? — myśli zuchwale. — On tam siedzi jako widz — a ja będę na scenie. Wet za wet... To wszystko.

. . . . . .

I w duszy Tuśki, jak chwast, z przerażającą szybkością rozwijać się zaczynają urojone pretensje, które zakrywają jej prawdę życiową, jak słońce chmury. — Nie umie poprostu rozróżnić, co jest wytworem jej fantazji, co jest rzeczywistością smutną i sprawiedliwą. Z owego „męża" zaczyna stwarzać fantazyjną postać, potrzebną do jej celów. Pochyła, tragiczna sylwetka milczącego wyrobnika, wyniesionego na tłum nędzarzy etykietą „urzędnika", spowija się w mgłę żółtego, niezdrowego blasku. W myślach Tuśki wykrzywia się, jak pajac, cieszy się, tańczy, podkochuje, umizga...

(Ciąg dalszy nastąpi).

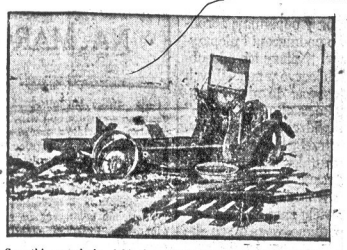

Szczątki samochodu, jaki się zapalił, gdy wybuchła znajdująca się w nim benzyna

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Polski Uniwersytet Ludowy

W niedzielę, dnia 30-go marca, o godzinie 6 wieczorem, w lokalu P. U. L. (578 Jersey Av.) wygłosi dr. T. M. Olbrycht niezmiernie ciekawy dla każdego odczyt, pod tytułem:

„Pochodzenie i rozwój życia".

Dla dokładniejszego zrozumienia będą wyświetlane obrazy.

W wykładzie wyżej wymienionym dr. Olbrycht przedstawi między innemi teorję Darwina o pochodzeniu człowieka, walkę o byt i ruchy robotnicze, jako ewolucję społeczną.

M. Ostrowska, kierow.

Chór „Jana Galla"

Chór Rob. im. Jana Galla w Passaic urządza przedstawienie teatralne w niedzielę, dnia 6-go kwietnia br., w Domu Ludowym 1—3 Monroe ul.

Odegraną zostanie sztuka w 3-ch aktach pod tyt.: „Surdut i Siermięga". — Podczas przerwy p. L. F. Oskierko wygłosi monolog, zaś p. F. Łukomski, który niedawno wrócił na wielbłądzie z Egiptu, będzie deklamował.

Komitet dołoży wszystkich starań, by spędzony wieczór ubawił zebraną publiczność z zadowoleniem.

Do wzięcia udziału w tak urozmaiconem przedstawieniu Szan. Polonję w Passaic i okolicy uprzejmie uprasza się. — Początek o godzinie 7 wieczór punktualnie.

J. Jackowski, sekr.

Tow. Budowniczo-Pożyczkowe im. Kopernika

Tow. Budowniczo - Pożyczkowe im. Kopernika, urządza Wielki Wiec w niedzielę, dnia 30-go marca, w sali Domu Polskiego, 187-9 Brunswick St., Jersey City, N. J. Wstęp wolny. Początek o godzinie 2.30 po południu.

Rodacy i Rodaczki, którzy do Tow. Bud. Pożyczkowego jeszcze nie należą, proszeni są o przybycie w celu wysłuchania przemówień o rzeczach najbardziej ważnych I pożytecznych. Przemawiać będą wybitni mówcy z miasta i okolicy, a między innymi ob. S. Bulsiewicz, prezes najbogatszego i najstarszego Tow. Budow.-Pożyczkowego w Newarku. Liczni mówcy dokładnie przedstawią znaczenie, wartość i korzyści płynące z Towarzystwa Budowniczo - Pożyczkowego. Do Tow. Bud.-Pożycz. w Jersey City należy już przeszło 350 członków, których udziały przekroczyły już dawno sumę 100 tysięcy dolarów. Towarzystwo to udzieliło już kilkudziesięciu członkom pożyczek i ci wszyscy dzięki temu posiadają własne domy i nie potrzebują się obawiać o jutro.

Rodacy! Przybądźcie na Wiec jaknajliczniej i zaproście swych sąsiadów i znajomych. Wszyscy członkowie winni obowiązkowo być tam obecni.

Zarząd.

NEWARK

Wielki Wiec Protestacyjny przeciw billowi emigracyjnemu Johnson'a

W zeszłą niedzielę po południu odbył się wielki wiec protestacyjny przeciw bilowi emigracyjnemu Johnsona, w Kruegers Auditórium, na który zebrało się przeszło 2 tysiące przedstawicieli grup obconarodowych.

Pomimo, że bil ten dotyczy i nas Polaków, reprezentacji naszej na wiecu nie było. Przedstawieni tam byli żydzi i Włosi. Inicjatorem wiecu był L. A. Fast, adwokat w Newarku i tenże przewodniczył zebraniu. Mówcami byli kongresmani: F. Lehlbach i F. H. La Gaurdia; G. M. Belffato, Philip Schotland, pani E. Blume, Bernard Weckstein, Herman Leon, S. A. Cottillo, J. Barondes, A. J. Levy i sędzia B. A. Rosenblatt z Newarku. Wszyscy mówcy energicznie protestowali przeciw bilowi, — twierdząc, że skierowany on jest przeciw żydom i włochom, i że dzieli on Europę na klasy pożądane i niepożądane. Po wyczerpaniu programu, odczytano rezolucję, która ma być rozesłana do wszystkich kongresmanów i senatorów stanu New Jersey, z prośbą, aby ci energicznie zwalczali bil Johnsona.

BACZNOŚĆ PASSAIC!

Polski Teatr Ludowy przyjeżdża w niedzielę

"W OBRONIE WARSZAWY"
na scenie Teatru Ludowego
w niedzielę wieczorem

Jakem maszerował,
muzyka grała,
Jakem maszerował,
muzyka grała,
A moja Kasieńka,
A moja Kasieńka
W okienku stała.
Tra-ra-ra-ra
W okienku stała.

* * *

Wojenko wojenko, cóżeś Ty za Pani, że za Tobą idą, że za Tobą idą — chłopcy tualowani.

* * *

Jak to na wojence ładnie,
Kiedy żołnierz z konia spadnie,
Koledzy go nie żałują,
Jeszcze końmi go tratują.

Oto dwie z piosenek, śpiewanych w okopach w akcie drugim przez naszych młodych duchów, broniących Warszawę, stolicę tak drogą każdemu polskiemu sercu. Piosenki wojenne, proste w słowach, ale tak głęboko przemawiające, będą odśpiewane przez podwójny kwartet męski, który uczy ogólnie znany i lubiany Józef Kallini. Sam też odśpiewa kilka solowych pieśni i dwa duety z panią Janiną York, która od roku bierze lekcje śpiewu i trzeba przyznać — zrobiła wielkie postępy.

Sztuka „W Obronie Warszawy" zostanie odegraną w pięknej sali Domu Ludowego przy Monroe ul., w nadchodzącą niedzielę, o godz. 8-ej wiecz. punktualnie. Jak nas zapewnia p. Ludwik Kowalski, kierownik Teatru Ludowego, przedstawienie to wypadnie bez zarzutu, gdyż wystawa staranna, śpiewy solowe, chóralne i duety wyszkolone dobrze, role obsadzone przez najlepsze siły artystyczne, jak pp. Helena Kowalewska, Janina York, Józef Kallini, Mieczysław Emcewicz i inni.

Przedstawienie rozpocznie się punktualnie o-8ej wieczorem i za każdą minutę spóźnienia, dyrekcja zobowiązuje się płacić 1 dolara na Fundusz Budowy Instytutu im. Tadeusza Kościuszki.— Zgóry jesteśmy pewni, że Polonja poprze to przedstawienie, jako dowód uznania pracy p. L. Kowalskiego, który od pierwszej chwili przyjazdu do Ameryki, wiele przyczynił się do szerzenia żywego słowa ze sceny i pomimo wielu trudów i przykrości, wytrwał na tej placówce do obecnej chwili.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Telefon. Waverly 4521
Dr. Józef Michalski
Były Major-Lekarz Wojsk Polskich
14 Belmont Avenue
NEWARK, N. J.

Najszybsze golenie w świecie

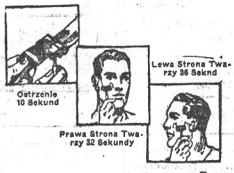

Golenie w 78 sekund
— w ten wygodny sposób

POTRZEBA do tego czegoś więcej, niż ostrza. Potrzeba brzytwy Valet AutoStrop Razor. Całe lata poświęcono na jej udoskonalenie. Spróbujcie, mężczyźni, a przyznacie, że wystarczy raz przeciągnąć brzytwą, i będziecie mieli przytem niezwykle przyjemne uczucie, nieznane dotychczas. Samo się ostrzy na prostym pasku. Zaopatrzcie się w Valet AutoStrop Razor dzisiaj. Cały komplet z paskiem i nożykami $1. Inne garnitury do $25.

Sam się ostrzy.

LIST OTWARTY DO POLONJI W ELIZABETH

W miesiącu marcu wezwano nas trzy razy do Elizabeth do rodaczek, znajdujących się w nędzy.

Na każde zawołanie chętnie wysyłałyśmy do Was nasze członkinie, choć podróż zabiera dużo czasu i pociąga za sobą koszta.

Nie robimy żadnej różnicy i nigdy żadnych różnic robić nie będziemy.

Gdziekolwiek będziemy mogły pomóc, pomożemy, tak szczerze i bezinteresownie, jak to dotychczas robiłyśmy.

Wiedzione poczuciem wielkiej, a szczerej miłości do naszych braci i sióstr, szczególnie do tych, którzy cierpią i pomocy potrzebują, od lat kilku żmudną pracę dobroczynną prowadzimy, — świadome, iż spełniamy obowiązek dobrowolnie na się wzięty.

Apelujemy jednak do kobiet polskich w Elizabeth, których jest spore grono.

ZORGANIZUJCIE SIĘ W ODDZIAŁ LIGI KOBIET!

Zespólcie siły!

Stańcie się tem dla wdów i sierót, mieszkających w Elizabeth, czem my jesteśmy dla naszych biednych braci i sióstr w New Yorku i okolicy.

Nie wiecie same, co zdziałać możecie w ten sposób.

Wy MATKI, powinniście Polonji w Elizabeth wskazać drogę światłą miłości bliźniego, poczucia solidarności i jedności.

Potrzeba tylko, aby się JEDNA odezwała.

Jesteśmy przekonane, że znajdą się siostry, które na zew odpowiedzą. Wierzymy, że Polonja w Elizabeth poprze Was, pomoże Wam i będzie dumna z Waszej pracy.

Zawsze gotowe jesteśmy przyjść Wam z pomocą w celu zorganizowania oddziału w Elizabeth.

LIGA KOBIET W NEW YORKU

W ostatnim numerze biuletynu wydawanego przez Metropolitan Museum of Art znajduje się artykuł omawiający stan kasy muzeum. Między innemi omawianą jest sprawa przeprowadzenia kwesty publicznej, mającej na celu uzyskanie funduszów na utrzymanie muzeum.

The BANK for SAVINGS
ZAŁOŻONY 1819.
280 Fourth Avenue
Pod.-Zach. Róg 32-ej Ulicy
KWARTALNA DYWIDENDA
w racie
Cztery Procent
od sta rocznie została ogłoszona depozytorom za kwartał kończący się 31-go marca, 1924. płatna 16-go kwietnia, 1924 i później.
Sumy złożone 3-go kwietnia lub przedtem będą się procentowały od 1-go kwienia, 1924.
105 Lat
Stałego powiększania się

WKŁADAJCIE SWE OSZCZĘDNOŚCI DO BANKU
Oszczędnościowego i utrwalajcie podstawę dobrobytu w przyszłości.
KWARTALNA DYWIDENDA
THE
METROPOLITAN SAVINGS BANK
1 THIRD AVE., Cor Seventh Street.
Procent za Trzy miesiące kończące się 31-go Marca, 1924, według raty. 4%
Rocznie od wszystkich sum od $5 do $5,000 został ogłoszony jako płatny 16 kwietnia.
Sumy złożone 11 kwietnia lub przedtem będą procentowały się od dnia 1-go kwietnia, 1924.
Robert D. Andrews, President. Otwarte w poniedziałki cały dzień do 7-ej wiecz. Francis H. Moffet, Sekretarz
KONTA DLA TOWARZYSTW PRZYJMOWANE

Kwartalna Dywidenda
WEDŁUG RATY 4% OD STA ROCZNIE
Zadeklarowana 1 kwienia, 1924, od wszystkich sum od $5 do $5,000. płatna 17 kwietnia, 1924.
Sumy włożone 2 kwietnia lub przedtem, będą procentowały się od 1 kwietnia.
UNION DIME SAVINGS BANK
40th Street & 6th Avenue
WILLIAM L. DE BOST, Prezydent
EDMUND P. LIVINGSTON, Skarbnik., FRANK F. HAZARD, Sekretarz.

4 AVE. róg 14-ej ulicy
CENTRAL SAVINGS BANK
BROADWAY Półn. Zach. róg 77 ul.
KWARTALNA DYWIDENDA
według raty
CZTERY (4) PROCENT
od sta rocznie, będzie wpisywana na konto depozytarjuszy za trzy miesiące, kończące się 31-go marca, 1924, od wszystkich sum, upoważnionych do tejże według statutu, nie przekraczających sumy pięć tysięcy (5,000) dolarów, i będzie płatną 21go kwietnia 1924 i później.
Sumy złożone 3 kwietnia, 1924, lub przedtem będą procentowały się od 1go kwietnia 1924.
A. Koppel, 2 Wice-Prez. i Skarbnik, Hubert Cillis, Prez.

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. BLAZEWICZ — Editor in Chief
S. T. HAUZYŃSKI — Managing Editor
P. TOLLES — Sunday Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)	PRENUMERATA (Na prowincji)
Daily Excluding Sunday	Codziennie z wyjat. niedzieli
One Year $5.00	Rocznie $5.00
Six Months $2.75	Półrocznie $2.75
Sunday Only	W niedzielę tylko
One Year $3.25	Rocznie $3.25
Six Months $1.25	Półrocznie $1.25
Daily and Sunday	Codziennie i w niedzielę
One Year $7.00	Rocznie $7.00
Six Months $4.00	Półrocznie $4.00
NEW YORK CITY	W NEW YORKU
Daily Excluding Sunday	Codziennie z wyjat. niedzieli
One Year $8.00	Rocznie ..... $ 8.00
Six Months $4.50	Półrocznie ..... $ 4.50
Sunday Only	W niedzielę tylko
One Year $3.75	Rocznie ..... $ 3.75
Six Months $1.50	Półrocznie ..... $ 1.50
Daily and Sunday	Codziennie i w Niedzielę
One Year $10.00	Rocznie $10.00
Six Months ..... $ 6.00	Półrocznie ..... $ 6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 16th i 17th St's)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
588 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0928

KARA ŚMIERCI POWINNA BYĆ ZNIESIONA

Kwestja, czy kara śmierci wymierzana przestępcom prawa jest potrzebna, czy nie, żywo omawiana jest i dyskutowana w ostatnich dziesiątkach lat. Rozprawiano szeroko w Europie przed wojną na ten temat — opinje swe wygłaszali uczeni, mężowie stanu, psychologowie i prawnicy.— Pomimo różnic w założeniach i w szczegółach, wszystkie niemal światlejsze umysły godziły się na jedno — że kara śmierci powinna być zniesiona. Należy tutaj zaznaczyć, że niektóre państwa europejskie przed wojną kary śmierci w sprawach cywilnych nie stosowały. W Rosji naprzykład prawo śmierci stosowane było jedynie w wypadkach nadzwyczajnych, w procesach politycznych, lub wtedy, gdy carat ustanawiał sądy wojenne.

Normalnie, zbrodniarz zwyczajny mógłby być skazany najwyżej na dożywotnie ciężkie roboty, ale nie na karę śmierci.

W innych państwach, aczkolwiek prawo karne cywilne przewidywało ukaranie śmiercią przestępcy, to jednak wypadki wprowadzania prawa tego w czyn, należały do rzadkości.

Wielka wojna poglądy i dążenia humanitarne radykalnie zmieniła. Nie mówimy o samym okresie wojny, okresie wyjątkowym, wymagającym najostrzejszych i doraźnych kar, tak na zdrajców w mundurach, jak i cywilnych bandytów i rzezimieszków.

Ale czasy powojenne, chaotyczne, burzliwe z obniżeniem moralności społecznej narodów, wytworzyły konieczność stosowania kary śmierci w daleko szerszym zakresie, niż przed wojną. Ucichły głosy, żądające zniesienia ustaw o karze śmierci na przestępców. Nawet socjaliści ustawom takim zasadniczo przeciwni, przyznali, że chwilowo utrzymać drastyczne prawa trzeba, z zastrzeżeniem jednak, iż wraz z normalizacją stosunków, prawa te będą skasowane.

Obecnie wojny niema. Stosunki aczkolwiek nie są świetne i od normalnych dalekie, jednak są znacznie lepsze, niż przed pięciu laty.

Odżyły stare zagadnienia, zaczęły znowu pracować umysły. Podniesiona została z gruzów kwestja kary śmierci. Lecz, jeżeli w Europie kwestja ta z wielu względów rozwija się dość słabo, aktualniejszą jest w Stanach Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone nie mają jednolitego prawa o karze śmierci. W jednych stanach zbrodniarzy zabijają elektrycznością, w innych wieszają, albo gazem trują. Prawo amerykańskie nie zna politycznych przestępców, czyli, że każde morderstwo, popełnione z pobudek politycznych, czy też z pobudek osobistych, karane jest jednako. Przeciw temu prawu powstają w ostatnich czasach w Ameryce protesty, pochodzące z różnych kół i sfer społecznych.

„Kara śmierci — oświadczył w swoim czasie Mott Osborne, były nadzorca więzienia Sing-Sing,—jest zabytkiem barbarzyństwa."

Tę samą opinję wygłosił przed kilku dniami za pośrednictwem radio obecny kierownik Sing-Sing, Lewis E. Lawes. Dowodzi on całkiem słusznie, że kara śmierci wcale nie odstrasza zbrodniarzy i że konsekwentnie nie zmniejsza liczby zbrodni.

Na co więc w takim razie i komu potrzebna jest śmierć przestępców?

Z punktu widzenia humanitarnego i kulturalnego, kara śmierci w okresach normalnego życia społecznego, jest godna potępienia. Ludzie, którzy popełniają zbrodnię, są albo chwilowo podnieceni i nieprzytomni, albo są chorzy. Należy ich odosobnić w więzieniach, lub leczyć w specjalnych zakładach, a nie stosować do nich barbarzyńskie prawo — „oko za oko, ząb za ząb."

Co do punktu widzenia teoretyków, którzy twierdzą, że trzeba utrzymać karę śmierci dla postrachu, kwestję najlepiej rozstrzygają statystyczne cyfry, wykazujące fałszywość tych twierdzeń. Lecz w naturze ludzkiej zbyt wiele znajduje się barbarzyństwa, żeby pomimo wyraźnych danych, świadczących na korzyść zniesienia kary śmierci, natura ta przejęła się szczerym duchem nowoczesnego naukowego humanizmu.

Prawodawcy i politycy amerykańscy, ulegając może zresztą sentymentom „z dołu", nie mają ochoty walki o karę śmierci prowadzić. Masa amerykańska musi mieć silne dreszczyki i dreszcze. Kocha się w walkach bokserskich, w atletach krwią ociekających i bez krwi nie uznaje walki.

Z chorobliwą lubością tasama masa czyta opisy ostatnich chwil skazańców, o ich śmierci na krześle elektrycznem,, czy też w budce napełnionej trującym gazem.

Jakże więc można odebrać jej ten dreszcz przykry, a zarazem przyjemny, znosząc karę śmierci!...

Tem niemniej jednak, świadomość, cywilizacja i humanizm, jak na innych polach, tak i tutaj walczyć będą i walczyć muszą. wb.

MOSKWA PRZECIW MACDONALDOWI

Pisaliśmy wczoraj, że nietylko reakcja wszystkich krajów jest wrogo usposobiona do rządu Macdonalda w Anglji, lecz i odłamy radykalnej lewicy. Na stwierdzenie tego drugiego, mamy pod ręką szczegóły. Międzynarodówka komunistyczna, strzelająca z Moskwy, wystąpiła całkiem otwarcie przeciw rządowi Partji Pracy. Moskwa za pośrednictwem t. zw. kominternu, nazywa rząd Macdonalda „małomieszczańskim" i przepowiada, że „zdradzi on interesy robotników". Międzynarodówka komunistyczna **udziela wskazówek swoim ludziom w Anglji, jak obalić rząd Macdonalda.**

Rezolucja kominternu jest cyniczna. Jest bezczelna i kłamliwa, jak wszystkie wymierzone przeciw robotniczym organizacjom nie komunistycznym. Stwierdza ona jeszcze raz, że komunizm nienawidzi serdecznie socjalistów, nienawidzi robotnicze organizacje lewicowe, które biorą udział w twórczych pracach państwowych i społecznych. Ta sama metoda stosowana była i jest we Francji, Niemczech, Polsce i wogóle we wszystkich krajach. Wiemy przecież, co głosiła propaganda komunistyczna i co głosi dotychczas o Polskiej Partji Socjalistycznej, nazywając ją „służką burżuazji", „narzędziem militaryzmu Piłsudskiego" itp.

Zasługuje na uwagę fakt, że atak bolszewicki na Macdonalda wykonany został natychmiast po uznaniu prawnem przez jego rząd, rządu sowietów. Nie obali on Macdonalda, to pewne, ale jednocześnie może jednak mu sprawić wiele trudności i kłopotów. W Anglji niema dużo czystej krwi komunistów, ale są takie środowiska, jak np. w Glasgowie odłam niezależny socjalistów Clyd'a, który jest zawsze świetnym materjałem do walki z Partją Pracy.

* * *

CZY WARTO?

Śledztwo Komisji senackiej w Washingtonie w sprawie korupcji naftowej, jak już pisaliśmy, staje się nudne. Jedni panowie pociągnięci do świadczenia mówią nieprawdę, a inni wręcz milczą. Ażeby prawdę na wierzch w całej pełni wydostać, powstała propozycja zastrzyknięcia wszystkim świadkom i oskarżonym niedawno wynalezionego „serum prawdy", które, we dług opinji uczonych specjalistów, daje doskonałe rezultaty.

Gdyby jednak serum było dobre i gdyby za pomocą niego dało się rozwiązać języki, to co mogłoby z tego wyniknąć? Wyobraźmy sobie sytuację, w której wszyscy uczestnicy badań senackich w Washingtonie zaczęliby mówić prawdę...

Prawdopodobnie nastąpiłby taki popłoch ogólny, jakiego od Sodomy i Gomory nie znały dzieje ludzkości.

Za wiele byłoby winnych, a za mało sprawiedliwych.

Zachodzi jednak pytanie, czy eksperyment taki warto podjąć, czy nie.

Rzecz cała w tem, że nikt niema najmniejszego pojęcia, ileby on kosztował.

PAMIETAJMY O PODATKU OBYWATELSKIM NA FUNDUSZ PILSUDSKIEGO

NA MARGINESIE DNIA

pisze

HAKI-BET

SĄD Rzeczypospolitej — jak wiadomo — uwolnił od winy oszczerstwa endeckiego oszczercę p. Wasilewskiego, motywując wyrok ten, iż oskarżony **działał w „dobrej" wierze** (!) Że wyrok ten wydany przez sędziów, sympatyzujących z oszczercami endeckimi, nie był wyrokiem sprawiedliwym, świadczy fakt, że grono ludzi ze świata naukowego, literackiego i politycznego ugrzędziło na cześć Al. Lednickiego banket, by choć w ten sposób dać p. Lenickiemu moralną satysfakcję oraz wyrazić swe potępienie nieetycznych metod walki, stosownych przez skorumpowaną endecję.

Wśród mówców bankietowych był i arcybiskup Roop. Z racji tej endecko - katolicki organ „Gazeta Warszawska" nazwała arcybiskupa „nieorjentującym się germanofilem". Nic dziwnego. Zwykłe to metody zdemoralizowanej do szpiku i kości endecji. Nazwanie kat. biskupa „nieorjentującym się germanofilem" przez dziennik katolicki i endecki jest stosunkowo bardzo łagodnym epitetem, jeżeli wziąć pod uwagę, że prasa endecka obecnego papieża nazwała Żydem, gdy ten zabronił biskupom Teodorowiczowi i Sapiesze zasiadać w senacie.

Każdy, kto nie doszedł do szczytu endeckiego zwyrodnienia, kto łajdactwem endeckiem się brzydzi i łajdactwo to piętnuje, odra zu zyskuje sobie u obrażonej mafji endeckiej miano Żyda, masona i bolszewika.

* * *

Ale endecja umie nietylko obrażać się, lecz — i morały prawić. Po bankiecie na cześć Al. Lednickiego „Gazeta Warszawska" taką między innemi czyni uwagę:

„Ponieważ w tym wypadku chodzi o wyrok sądu Rzeczypospolitej, więc sprawa staje się bardzo bolesna, w społeczeństwie cywilizowanem niedopuszczalna".

* * *

Gloryfikatorzy zbrodniarza Niewiadomskiego dostali gwałtownego ataku posznanowania sądów Rzeczypospolitej, zapominając, że sfery, które ta gazeta reprezentuje, do dziś czczą zabójcę Pierwszego Prezydenta. Jeszcze jeden dowód więcej upodlenia endeckiego.

* * *

Wyrazić sympatję „człowiekowi, który stał się ofiarą intryg endeckich, jest zdaniem mafji endeckiej, „w społeczeństwie cywilizowanem rzeczą bolesną i niedopuszczalną", natomiast jest rzeczą nietylko dopuszczalną, lecz chwalebną i patrjotyczną wielbić zbrodniarza, skazanego przez Sąd Rzeczypospolitej na karę śmierci za pohańbienie Majestatu Państwa.

Uczciwości i etyki patrjotom endeckim śmiało mogliby pozazdrościć Hotentoci.

* * *

Nikczemniey endeccy w kraju mają godnego choć głupszego sprzymierzeńca w swym bękarci ku na wychodztwie, znanym pod nazwą wydziałowszczyzny.

Orgja oszczerstw księżo - wydziałowych doszła do zenitu po przyjeździe senatora Woźnickiego do Ameryki. Dzięki tylko wrodzonej uczciwości ludu polskiego oszczerstwa patrjotów wydziałowych chybiły celu, a właściwie, osiągnęły cel przeciwny — lud polski spieszy tłumnie na wie ce senatora, co reakcję wychodzcą doprowadza do obłędu.

Wyprobowano wszystkie najni kczemniejsze sposoby walki — od głupiej plotki do oszczerstwa i denuncjacji — i głupia plotka okazała się jeszcze „najlepszą" bronią. Jej wiece wstecznictwo wychodzcze używa w dalszym ciągu w stosunku do sen. Woźnickiego.

* * *

Rozbicie wiecu senatora Woźnickiego w Thompsonville wziął na siebie miejscowy kapłan boży niejaki Federkiewicz, któremu tak się denucjatorski „biznes" udał, jak jego konfratrowi Kubecowi w Brooklynie. Zebrani na wiecu, widząc pobożne łajdactwo księdza, postanowili zaprotestować. A wiecie, jak zaprotestowano? Dołożono kilkadziesiąt dolarów do zebranej już kolekty. Tego było już za wiele dla sługi bożego. Na drugi więc dzień w miejscowej gazecie angielskiej ukazała się wzmianka, że senator Woźnicki nie mógł się wykazać dokumentami senatorskiemi, a co najważniejsze, skład kę w sumie $216 burmistrz miasta skonfiskował.

Łgarstwo księżo - wydziałowe obeciało, jak błyskawica prasę prawosławną. Jak rzeczywiście było na wiecu w Thompsonville, wiedzą ci, którzy na nim byli obecni, i ci, którzy czytali nasze sprawozdanie.

* * *

Ostatnio stwierdziliśmy dokumentami, że miejscowe pisemko do niedawna kierowane było przez kryminalistę. Postaramy się obecnie stwierdzić również dokumentami, że w pisemku tem i innych jemu pokrewnych obowiązuje uczciwość i etyka kryminalistów. Niech wychodztwo wie, że prasa księżo - wydziałowa brnie coraz dalej w błocie kłamstw i oszczerstw, pokrywanych Bogiem i Ojczyzną.

Jeszcze jedno szydło pobożnego łgarstwa wyciągniemy na świa tło dzienne z bogo - ojczyźniackiego worka.

ROZMAITOŚCI

LENISTWU ZAWDZIĘCZAMY... POSTĘP I CYWILIZACJĘ

Miguel de Unamuno, rektor uniwersytetu w Salamance, pozbawiony — jak już o tem pisaliśmy tego stanowiska profesorskiego i zesłany na wyspy Kaharyjskie za republikanizm przez generała Primo de Riverę, zawsze czy nił wszystko, co tylko jest możliwe, aby swemi słowami i pisma mi wywoływać zdumienie wśród ludzi.

Pewnego razu stanął on w obronie wady, którą, ku zdumieniu powszechnemu, uznał za bardzo pożyteczną. Stanął mianowicie w obronie lenistwa.

W mowie swej, upstrzonej paradoksami, całkiem na chłodno postanowił wykazać, że lenistwo jest... koniecznie potrzebne dla postępu nauki.

„Istnieją formy intensywnej czynności — powiedział — która może się odbywać pod pozorem lenistwa. Zresztą leniwcom, próżniakom, zawdzięczamy cywilizację. Cywilizacja rozpoczęła się z dniem, kiedy jeden człowiek, uczyniwszy niewolnikiem drugiego człowieka i zmusiwszy go do pracy na rzecz ich obydwuch, uwolniony wreszcie od konieczności pracowania na swoje utrzymanie, mógł przyglądać się gwiazdom i zadać sobie pytanie: Dlaczego one tak się obracają?...

Gdyby Sokrates żył za naszych czasów — dodał jeszcze — to widzielibyśmy go stale siedzącego w którejś kawiarni i rozprawiającego z takimi, jak sam próżniakami."

Podobno w Hiszpanji bardzo się obawiano, ażeby słuchacze uniwersytecey prof. Miguela de Unamuno nie wzięli jego paradoksów zbyt dosłownie do serca.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi J. Z. z Hartford. — Z przyjemnością przeczytaliśmy Wasz list. Widać, że myślicie i interesujecie się tem, co się dokoła Was dzieje

Na pytanie Wasze, dlaczego małorolnego gospodarza karano za niepłacenie podatków a wielkim posiadaczom uchodziło na sucho, jest taka odpowiedź: wielcy posiadacze, poparci przez zdrajcę Witosa mieli wpływ na rządy, które nie stosowały prawa jednakowo do wszystkich. Dzisiaj stosunki się już zmieniły. Chjeny z Wilnem niema u steru i obecny premjer i minister skarbu zabiera się jednakowo do biednych i do bogatych, by płacili tyle, ile się od nich państwu należy. Kapitaliści polscy opierają się temu, jak mogą, lecz płacą, bo muszą.

Co się tyczy ośmiogodzinnego dnia pracy, to zupełnie słusznie, że w tak bogatym kraju, jak Ameryka, powinien być 8-godzinny dzień pracy, a nie 10 lub 12-godzinny. Zadaniem prasy postępowej jest uświadamiać masy robotnicze, by nie dawały się wyzyskiwać lichom kapitalistycznym, obowiązkiem zaś robotników jest organizować się i walczyć o swe święte prawa.

* * *

Czytelnikowi S. P. — Z listu Waszego nie widać, by Wasi znajomi zapierali się, że pieniądze od Was pożyczyli. Jeżeli chcecie własności swojej dochodzić sądownie, to świadek wystarczy. Lepiej jednak sprawę tę załatwić polubownie, gdyż sądy zawsze pociągają za sobą koszta.

* * *

Czytelnikowi Z. W. — Urzędnicy polscy na komorze celnej mają prawo otwięzić paczki, lecz czynią to tylko wtedy, jeżeli paczka jest podejrzana. Normalnie wystarcza kartka przy paczce, na której wyszczególniona jest jej zawartość.

Przykłady, które podajecie były widocznie nadużyciem i poszkodowany, winien dochodzić swej krzywdy.

* * *

Czytelnikowi M. G. — Do gazety w New Haven napisaliśmy list, prostujący fałsze sfabrykowane przez sfery kierykalne w Thompsonville. Jest wierutne kłamstwem, że policjanci, naprowadzeni przez księdza w Thompsonville, zabrali senatorowi pie niądze. Natomiast jest prawdą, że major miasta, zorjentowawszy się w księżej denuncjacji potraktował sena tora tak, jak na to zasługuje senator zaprzyjaźnionego mocarstwa.

Macie jeszcze jeden dowód, że zdemoralizowanemu klerowi polsko-amerykańskiemu nie można wierzyć, ani na jotę. Jeżeli księża są takimi bezczelnymi kłamcami, to jakimiż łgarzami muszą być ich pisemka, redagowane przez kryminalistów,

Jeżeli zdarzy się Wam taki paskudny przypadek i wpadnie Wam do ręki pisemko księżo-wydziałowe, to bierzcie je przez grube rękawice, a wszystkie podane w niem wiadomości tłumaczcie sobie odwrotnie, jeżeli chce ci dowiedzieć się prawdy. *Najlepiej jednak od brudu być zdaleka i czytać dobre postępowe pisma.*

* * *

Czytelnikowi P. D. — Emigracja do Kanady nie jest ograniczona.

Czytelnikowi S. S. — Adres Dziennika dla Wszystkich jest następujący: 928 Broadway, Buffalo, N. Y., a „Przyjaciela Ludu" — ul. Piastowska, Kraków.

* * *

Czytelnikowi J. A. — Zwróćcie się do ob. L. Kowalskiego, 102 West 52 ulica, New York.

* * *

Czytelnikowi J. C. — Codziennych pism wychodzi w Łodzi kilka, między innemi „Głos Łódzki" i „Kurjer Wieczorny".

* * *

Czytelnikowi J. T. z Ansonia. — Nie zrozumieliście nas, Drogi Obywatelu. Każdą wiadomość z Waszej osady chętnie zamieścimy, byle tylko wia domości te były krótkie i dotyczyły sprawy samej, a nie stron osobistych. Ostatniej Waszej korespondencji nie zamieściliśmy dlatego, że polemizowa liście w niej z miejscowem pisemkiem reakcyjnem, na pisaniny którego nie zwracamy uwagi pomimo ataków na nas. Jeżeli więc ignorujemy ataki skierowane w naszą stronę, to musimy Czytelnikowi w podobny sposób, gdy ataki te skierowane są w stronę innych.

Dajemy Wam jedyną dobrą radę. Nie zwracajcie najmniejszej uwagi na to, co pisze pisemko, czytane przez księże gospodynie i dziewice różańcowe. Każdy szanujący się człowiek nie powinien liczyć się z pismem, redagowanem przez kryminalistów. Opinja kryminalistów może mieć znaczenie tylko wśród nędzy moralnej, ale nigdy wśród ludzi uczciwych.

Napiszcie, co się u Was dzieje, a chętnie taką korespondencję zamieścimy.

* * *

Czytelnikowi A. Ł. — Nie radzimy Wam trudzić się specjalnie do New Yorku, albowiem za pieniądze wydane na podróż znajdziecie dobrego doktora na miejscu.

* * *

Czytelnikowi J. M. — Musicie zrobić wszystko legalnie. Jeżeli pozostawicie w sądzie osobę chorą, będącą na Waszej opiece, to mogą Was pociągnąć do odpowiedzialności. W sprawie tej powinniście zasięgnąć rady adwokata.

* * *

Czytelnikowi L. W. — Dziękujemy Wam za złożoną ofiarę i za szczere słowa uznania dla naszej prasy.

Jeżeli chcecie nam przysłać endecki zlewnik wszelkich nieczystości, nazwany na urągowisko „Myśl Narodową", to prosimy, gdyż rocznika nie posiadamy.

* * *

Czytelnikowi J. W. W. z Yonkers, N. Y. — O misji w Yonkers już pomieściliśmy korespondencję, więc nie będziemy powtarzać. To, coście napisali o tych fotografjach proboszcza, sprzedawanych podczas misji biednym ciemnym parafjanom, a szczególnie naiwnym kobietom, dowodzi jeszcze raz, jak bezwstydnie księża umieją naciągać dobrowiarne swe owieczki. Jest to szalbierstwo, które w zdrowych warunkach społecznych powinno być karane więzieniem. A te świeczki, sprzedawane w kościele po dwadzieścia pięć centów za sztukę bez możności wzięcia ich do domu są niemniej krzykliwym dowodem ordynarnego, bezczelnego łapichłopstwa. Macie, Obywatelu, rację, że trzeba walczyć niezmordowanie z tą czarną plagą, która zaciemnia umysły i degeneruje dusze prostaczków. Niech misją każdego oświeconego obywatela będzie nawrócenie choćby jednego z nieświadomych, oszukiwanych ludzi —którzy pozowali się tak bezwstydnie obbuszkować nieusmiennym szalbierzom w sutannach.

* * *

Czytelnikowi A. P. z Thompsonville, Conn. — O niecnem zachowaniu się proboszcza tamtejszego, z racji przybycia do Was senatora Woźnickiego, mieliśmy już obszerną korespondencję. Denuncjowanie przez księży u władz amerykańskich najzasłużeńszych w Polsce ludzi, którzy przy byli tu z Ojczyzny, aby Was zachęcić do współpracy nad budową nowej, demokratycznej Polski — jest czynem, którego mogą dopuszczać się tylko szubrawcy „narodowi". Otrzymujemy wiele listów, w których podobnie jak w Waszem, Lud daje upust swemu oburzeniu na niecne praktyki swych przewodników duchowych. Ciesz nas to objawy sprawiedliwego gniewu, gdyż świadczą one o odbywającej się w duszach, uśpionych dotąd, przemianie na lepsze.

SEVERY LEKARSTWA UTRZYMUJĄ ZDROWIE W RODZINIE.
Na świerzbienie skóry — użycie
SEVERA'S ESKO
Maść antyseptyczna
Przysłowiowa z infencyą przy nieszenia ulgi na świerzb i inni zarażenia skóry.
CENA 50c
Zapytajcie w aptece
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

Ulga dla kaszel
„Piso's" pomaga szybko dzieciom i dorosłym. Przyjemny syrop. Nie zawiera środków narkotycznych. Wielkość 25c. i 50c. Do nabycia wszędzie.

FUTRA NA ZAMÓWIENIE I SPRZEDAJĘ GOTOWE
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
827 East 14th Street, New York City

Meble A. STEC JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
jak gdziekolwiek indziej, wszelkiego rodzaju meble, jak:
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNIE WYPRAWY ŚLUBNE
135 AVENUE "A"
NEW YORK CITY
(pomiędzy 8th i 9th St's)
Telefon, Dry Dock 5246

Zawiadamiamy interesowanych, iż kupujacym w większej ilości pocztówki na Wielkanoc, książki do nabożeństwa i do czytania, oraz artykuły fryzjerskie po bajecznie niskich cenach, ale tylko tak długo, dopóki zapas starczy. Warto się pospieszyć.
F. FORTUNA
422 E. 9th St. NEW YORK

J. HELLER
ADWOKAT I NOTARJUSZ
przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie, jakoteż stare-krajowe w swoim biurze przy
233 East 14th St., New York City
Bezpłatna porada prawna między piątą a szóstą wieczorem.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Ave., New York City
SPECJALNOC:
Leczenie elektrycznością i djagnoza zapomocą Promieni "X".
GODZINY: od 10 do 1 przed południem i od 5 wieczorem. W niedziele podług umowy. Telefon, Dry Dock 2623

Dr. BRYAN
333 East 17th St, New York City
(Pomiędzy First i Second Ave.)
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza, męczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 9 rano do 8 wieczorem.
W niedziele od 9 rano do 1 popoł.

Telefon, Orchard 1531
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
12 do 2 popołudniu
6 do 8:30 wieczór
W niedziele do godz. drugiej popoł.
311 East 10th St., New York City

Wszystkie tramwaje przychodzą do biura
Dr. Geo H. Ehrlicha
DENTYSTY
Specjalność: robienie mostków i płyt. Płyty reparowane na poczekaniu. Wyjmowanie zębów bez bolesnego ukłucia.
GODZINY: od 9 rano do 8 wieczorem.
AVENUE C
Róg East Tenth Street

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, uczące naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorami. KOMPLETNY KURS $25.00.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

ARENA AUTO SCHOOL
POLSKA SZKOŁA
AUTOMOBILOWA
Czy chcecie zostać szoferem, mechanikiem i nauczyć się od "a" do "z" powożenia i mechaniki? Jedyna szkoła w New York City, posiadająca liczny komplet różnych typów samochodów modeli 1923 r. Osiem samochodów do powożenia. Licencja stanowa gwarantowana. Wszystkim studentom wydawany jest po skończeniu kursu specjalny dyplom mechanika.
Napiszcie po bezpłatny katalog. Szkoła otwarta codziennie od 9 rano do 9 wiecz.
A. Michałowski, inżynier
ARENA AUTO SCHOOL
151 W. 54th St., New York

CZŁOWIEK WE KRWI

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

górę nienawiść, rozpętując burzę nad burze, krwawy huragan niszczycielski, który na potwornych bałwanach, na tysiącach głów pijanych złudną wolnością wyniósł Lenina do szczytu władzy dyktatorskiej.

Doszedłszy do władzy, Lenin wziął w swe ręce kamerton rozśpiewanej Rosji i zamiast „Boże carla chrani" — kazał śpiewać „Międzynarodówkę", zapowiadając, że „to będzie ostatni i stanowczy bój". Kiereński, który jako eserowiec, umiał śpiewać inne pieśni rewolucyjne — został zwycięzcą. Okazał się płaksiwy, niezdecydowany. Nie umiał rzucić jednego jedynego hasła, rozsławiającego się łzawo na wiecach wszechrosyjskich.

Kiereński zapomniał o psychologji Rosji, trzymanej w namordniku przez stulecia panowania „samodzierżawnego". Lenin o tem pamiętał. Wiedział, że „cel uświęca środki". Rozumiał, że do „dyktatury proletarjatu" nie dojdzie drogą powszechnego głosowania. Zdawał sobie sprawę z tego, co znaczy przedsiębiorcza mniejszość w stosunku do biernej większości, która staje się groźna — z chwilą, gdy poczuje, że nikt nią nie rządzi. Kiereński ze swą „Uczriediłką", którą bolszewicy nazwali „goworlinją" okazał się bardziej demokratyczny, niż Lenin, ale Lenin okazał się praktyczniejszy w wyborze środków, przy pomocy których odniósł zwycięstwo.

Wysiadłszy z zaplombowanego wagonu, w którym przybył z Niemiec, Lenin logicznie, krok za krokiem szedł do obranego celu. Mylił się — ale konsekwentnie i równie konsekwentnie poprawiał swoje omyłki.

Oto przybywa w wagonie zaplombowanym. Skąd? Z Niemiec? Za niemieckie pieniądze? A więc z kraju, z którym Rosja prowadziła strasznie zażartą wojnę... Więc: zdrajca Rosji! — wołają patrjoci rosyjscy, nie wyłączając nawet tych socjaldemokratów rosyjskich, którzy, wraz z Plechanowem, tworzyli obóz „obrońców" — podczas, gdy bolszewicy stali na stanowisku rosyjskiej porażki, gdyż tylko ta porażka mogła, według nich, ujawnić całą gangrenę Rosji i jej ustroju społecznego. Wołanie: „zdrajca", wytykanie palcem hańbiącym — nie przeraziło Lenina. Nie uląkł się głosu większości i z uporem człowieka wpatrzonego w cel główny stanął na czele zbuntowanych marynarzy, a dalej — mas żołnierskich, którym rzucił hasło upragnione: wojna wojnie! I okazał się psychologiem. Umiał wyczuć chwilę. Potrafił rzekę głów ludzkich skierować w odpowiednie łożysko.

Przyszedł pokój Brzeski. Patrjoci rosyjscy wołali: zdrajcy! — wtedy, gdy Trocki kładł historyczny napis na dokumentach brzeskich i stwierdzał, że „ni mir — ni wojna". Lenin przemyślał zawarcie tego pokoju.

Zawierał pokój w Brześciu na froncie wojennym, państwowym, aby ogłosić wielką wojnę domową i rzucić hasło „wojna dworcam — mir chatami".

Nie przeraziło go oskarżenie o zdradę Rosji. Wierzył, że czas jest na inną wojnę, która miała dać zwycięstwo ciemiężonemu przez wieki ludowi. Lenin dopiął swego. Zwycięstwo zbrojne odniósł. Wygrał na wszystkich rosyjskich wewnętrznych frontach z wyjątkiem jednego, z którego musiał się cofnąć doznawszy porażki: — z frontu ekonomicznego

I ta porażka stała się punktem zwrotnym w całej reformatorskiej działalności Lenina, jako przywódcy rewolucyjnej partji, która wzięła w swe ręce władzę nad Rosją — i siłą rzeczy musiała pójść po ewolucyjnej linji najmniejszego oporu, linji wytkniętej przez bieg rosyjskiego życia z jego 90 procentami ludzi nie umiejących czytać.

Komunizm zawiódł. Najmłodszy brat słowiański, rosjanin XX wieku, spróbował urządzić życie na podstawach wspólnoty, wspólnie wytwarzać i wspólnie spożywać — i przyszedł do przekonania, że się przeliczył z siłami. Wielki wilk ludzki pokazał pazury. Wył z bólu, gdy go przyplekano gorącym żelazem i wył z radości widząc, że mu pazury podawnemu odrastają. Egoizm zaczął triumfować nad kollektywizmem. W miejscach, gdzie wsiąkła krew ludzi zamordowanych za posiadanie nadmiaru dóbr — teraz kursuje „czerwoniec", jako realny wynik Nowej Ekonomicznej Polityki Lenina, przywracającej pieniądzowi utraconą przezeń część, której utrata miała jedynie wartość psychologiczną.

I oto rodzi się pytanie, czy Lenin miał prawo przelać tyle ludzkiej krwi, aby dojść do ledwie zmienionej kapitalistycznej gospodarki? Zasadniczo — nie miał prawa.

Bo co warte są idee życiowe po śmierci? Co warte życie, skoro jedni muszą umierać dla drugich?

Czy Lenin był człowiekiem idei? Tak. Fanatykiem? Tak.

Imię Lenina, związane z eksperymentem rosyjskim obiegło cały świat, budząc podziw i jednocześnie odrazę i zgrozę. Hasła Lenina zachwyciły Bernarda Shaw'a i Anatola France'a — ale przeraziły większość myślących jako i bezmyślnych ludzi.

Historja i filozofja historji, oceniając postać Lenina, zajmującą miejsce w Internacjonale, będzie musiała rozwiązać zagadnienie: jakość czy ilość?

Lenin nie liczył się z ilością ludzkich istnień. Chodziło mu o jakość, odpowiadającą teorji komunizmu. Tępił jednych, aby uszczęśliwić drugich. Prowadził wojnę domową, przerywając wojnę frontową. Wojny tej nie wygrał tak, jak praknął. A więc przegrał. Przegranych zaś rzuca się o ziemię. Tak było od początku świata. Gdyby Leninowi udało się dokonać cudu i w przeciągu tych 6 lat przeinaczyć społeczeństwo rosyjskie tak, aby przekonać o słuszności komunizmu —, to czy wtedy nie zmniejszyłaby się w stosunku do niego ta nienawiść, jaką żywi świat kapitalistyczny do rosyjskiego światoburcy? Napewno darowanoby mu tę krew, która na głowę mu spadła. Przecież zwycięskim generałom świat burżuazyjny nie wymawia zbyt wielkich strat w „ludziach". Wymawia się tylko tym, co bitwę przegrali i wracają o szczudłach.

Lenin był tym generałem, co przegrał bitwę społeczną i dlatego imieniowi jego — ludzkość będzie wystawiała rachunek pośmiertny, w którym znajdzie się pozycja pytająca: ileżeś ludzi wymordował dla fantastycznych ideałów?

I jeszcze pytanie: czy idealiści w imię swych najpiękniejszych teoryj mają prawo mordować realistów, nie mających wiary w ideały z wyjątkiem tych, które potrzebne im są do trawienia?

I czy ludzkość może się obejść bez gwiazd przewodnich, bez ideałów, których urzeczywistnienie trwać może setki lat i które kosztują dużo krwi i cierpienia?

(Ciąg dalszy nastąpi).

ECHO PRESS
DO NASZYCH KLIJENTÓW!
Automatyczne Prasy! Najnowsze czcionki!
Dzięki stale wzrastającym zamówieniom na druki, jesteśmy w stanie instalować AUTOMATYCZNE PRASY — co podnosi wydajność naszego zakładu i przyspieszy dostawę druków.
Mimo na poważny koszt, zamówiliśmy również najnowsze czcionki, co przyczyni się do spotęgowania efektu naszych druków.
Stałym klientom dziękujemy za dotychczasowe poparcie i zapewniamy ich, że dokładamy wszelkich starań, aby ich zadowolić naszą obsługą.
THE ECHO PRESS
S. MAZUROWSKI, Właściciel
431 East 14th Street, New York, N. Y.
Tel. Lexington 4918 — Drukarnia otwarta do 8-ej wieczór
Telefonujcie, a reprezentant nasz zgłosi się do Was. Przyjmujemy robotę z prowincji i wysyłamy takową pocztą lub ekspresem

Komisja inwestygacyjna, w Washingtonie, która bada skandal naftowy, jaki zaciekawił całą Amerykę

KORESPONDENCJE

NEW LONDON, CONN.

Z wiecu sen. Woźnickiego

Odbył się tu wiec senatora Jana Woźnickiego, który istotnie na długo nam pozostanie w pamięci. Sala pod kościołem narodowym była wypełniona po brzegi, tak, że wielu z braku miejsca, musiało stać przez cały czas wiecu. Wiec otworzył ks. prob. Czarkowski, powołując na mowcę amerykanina, p. James Hammond'a, sekretarza tutejszej izby handlowej.

Pan Hammond najpierw w imieniu miasta New London powitał senatora Woźnickiego, a zwróciwszy się do publiczności, wyraził zadowolenie, iż może prze mówić do tak licznego i bardzo sympatycznego zgromadzenia. — Krótkie, dobitne i bardzo życzli. we przemówienie Amerykanina wywołało na zgromadzonych miłe wrażenie.

Następnie chór parafjalny pod batutą organistki p. Stefanji Sinkowskiej, udatnie wykonał Marsz Młodzieży Polskiej i „Pod Białym Orłem," za co nasza młodzież nagrodzona została burzą oklasków. Do upiększenia wiecu wiele przyczyniła się kapela narodowa i dzieci szkolne, które pięknie śpiewały.

Z kolei ks. prob. Czarkowski przedstawił senatora Woźnickiego, którego zgromadzeni powitali przez powstanie i burzą oklasków. Przemówienie senatora było ciekawe i pouczające, tak, że każdemu się podobało, a wszystkich bardzo pouczyło o położeniu w Polsce. Po przemówieniu odbyła się kolekta, która przyniosła $81.81, co na stosunki tutejsze było niespodzianką.

W drugiej części przemówienia o szkolnictwie, senator wykazał ogromne braki w tej dziedzinie. Podał środki, jak musi postępować Polska, by poziom nauki pod nieść i co stronnictwo „Wyzwolenie" w tej sprawie już dokonało i zamierza dokonać. Chociaż wiec przeciągnął się do jedenastej godziny wieczór, nastrój na sali był wspaniały. Ogólne zadowolenie można było wyczytać z twarzy obecnych z usłyszanych przemówień senatora.

Lista ofiarodawców:

Ob. Dębowski	$1.00
Ob. Waligórska	1.00
Ludwik Olbrys	1.00
Stanisław Jaczyński	1.00
Feliks Niedźwiecki	1.00
Konstanty Piaszczyk	1.00
Wład. Leitkowski	1.00
Szymon Rynaszko	1.00
Józef Mals	1.00
Walenty Podeszwa	1.00
Ob. Kurpiewski (kawaler)	1.00
Antoni Bystzak	1.00
Jan Wieczorek	1.00
Aleksander Plona	1.00
Stanisław Plona	1.00
Mikołaj Chojnowski	1.00
Stan Czekala (syn)	1.00
Cyprjan Długniewski	1.00
Piotr Sienkowski	1.00
Paweł Śmilgin	1.00
Hieronim Prusaczyk	1.00
Józef Dzięgelewski	1.00
Stan. Poreda	1.00
Justyna Sienkowska	1.00
Ludwik Dręgewski	1.00
Ob. Lepkowski	1.00
Piotr Mróz	1.00
Ob. Stefański	1.00
Grzegorz Kupidłowski	1.00
Władysław Podeszwa	1.00
Władysław Gontarz	1.00
Ob. Groszkiewicz	1.00
Fr. Choiński	1.00
A. Kruszewski	2.00
M. Leśniak	2.00
M. Perka	1.00
Wład. Dmoch	1.00
Roman Wieczorek	1.00
Ob. Małkowski	1.00
Józef Rzepniewski	3.00
Roch Puławski	1.00
Ob. Burzyński	1.00
Stanisław Kaika	1.00
Jan Gula	1.00
Józef Balcerzak	1.00
Stanisław Żukowski	1.00
Ob. Rostenkowski	1.00
Razem	$51.00
Drobna kolekta	31.81
Razem	$81.81

O SIEROCINIEC POLSKI

Od Komisji Prasowej budowy Sierocińca polskiego przez Zjednoczenie Polsko Narodowe, otrzymaliśmy odezwę, w której między innemi czytamy:

„Na wschodzie Stanów Zjednoczonych, najpilniejszą sprawą obecnie jest wiasny Sierociniec, którego brak bardzo boleśnie od czuwać się daje. Setki naszych polskich dzieci, pozbawionych opieki rodzicielskiej ginie dla nas i narodu, traci świadomość polskiego pochodzenia, religję ojców naszych, setki innych w nędzy, chowanych przez upadające pod ciężarem pracy matki—wdowy, wychowuje ulica.

Są to sprawy przykre, których zaniedbanie narażłoby nas na wstyd wobec współobywateli amerykańskich i innych narodowości, a sprawie narodowej polskiej wyrządziłoby niepowetowa ną szkodę.

Obowiązkiem jest zatem każdego polaka i każdej polki sprawą Sierocińca polskiego szczerze zainteresować się i wziąć w budowie tegoż najczynniejszy udział.

Dzieło to wielkie, zapoczątkowane przed kilku laty przez Zjednoczenie Polsko Narodowe w Brooklynie, obecnie jest w ręku całego społeczeństwa polskiego. Każda polska parafja na wschodzie, każda organizacja, towarzystwa, każdy polak i polka — proszeni są do współpracy.

Pierwszem staraniem wybranego przez ogół w dniu 17-go lutego r. b. Komitetu, było wybra nie z pomiędzy siebie egzekutywy i różnych komisyj, koniecznych do należytego wykonania dobrowolnie przyjętych obowiązków.

W dalszym ciągu, wybrany na posiedzeniu, dnia 13-go marca 1924 roku Zarząd Główny, starać się będzie u odnośnych władz o uzyskanie odpowiedniego „Charteru" i organizowanie sub - komitetów, których zadaniem będzie werbowanie chętnych do współpracy członków i zbieranie potrzebnych na ten cel funduszów.

Przedstawiciele sub - komitetów będą również proszeni na posiedzenia Zarządu Głównego w charakterze zwykłych członków tak, aby każdy subkomitet był należycie poinformowany o postępowaniu pracy.

Niech tedy w każdej parafji, w każdej polskiej kolonji, w każdej dzielnicy powstaną sub-komitety, których celem będzie współpraca dla jak najszybszego zrealizowania projektu. Niech każdy, wedle swych sił i możności dorzuci cegiełkę, z których wybudujemy gmach wspaniały, na chlubę imienia polskie go, a na pożytek narodu.

Zatem do dzieła Rodacy!

Stańmy wszyscy w jednym szeregu, do wspólnej pracy, dla naszego wspólnego dobra".

FUNDUSZ BUDOWY INSTYTUTU NAUKOWEGO TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Ofiary zebrane przez parafję św. Stanisława Kostki, w Brooklynie.

Lista fundatorów Nr. 49.

Z przeniesienia	$5078.78
Maksymiljan Piasecki	1.00
Jan Małecki	1.00
Tadeusz Małecki	1.00
Zofja Lubera	1.00
Jan Lukowski	1.00
Czesława Demczyńska	1.00
Jan Grochocki	1.00
Y. Breier	1.00
Ignacy Gregorek	5.00
Ks. Y. Pieniążek	2.00
A. Bielawski	1.00
E. Ziemkonicz	1.00
F. Warzyński	1.00
F. Lewicki	1.00
Z. Szulz	1.00
H. Walendowska	2.00
J. Gołębiewski	1.00
M. Selerzyński	1.00
Marja Zbyryt	1.00
M. Jeziorski	1.00
Razem	$5104.78

GALWESTON, Tex., 26 marca. — Alberto Pani, były minister spraw zagranicznych w gabinecie prez. Obregona, został mianowany ambasadorem meksykańskim do Stanów Zjednoczonych.

ASPIRYNA
Strzeżcie się imitacji
BAYER
Demand
Dopóki nie zobaczysz nazwy "Bayer" na paczce, lub na tabletce, nie otrzymujesz prawdziwego wyrobu Bayer'a uznanego przepisywanego przez lekarzy przez miljony za doskonały i przeszło dwadzieścia trzy lata na:
Zasłabienie | Ból Głowy
Ból Zębów | Lumbago
Ból Uszu | Reumatyzm
Newralgję | Bóle Wewnętrzne
Przyjmujcie tylko "Bayer'a" Tabletki Aspiryny. Każda cała paczka zawiera odpowiednie wskazówki. Wygodne pudełko z 12 tabletkami, kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayer'a Monoaceticacidester Salicylicacid.

Al Jenninga były złodziej kolejowy twierdzi, że zna historję dotyczącą skandalu naftowego

Wylecza szum, zawrót, ból głowy i dolegliwości żołądka
KATRO-LEK
Niniejszem dziękuję Panu Aptekarzowi za KATRO-LEK na katar żołądka. Po użyciu takowego moja żona wyzdrowiała, nie ma już szumu i zawrotu głowy, a żołądek regularny. Z wdzięczności polecam każdemu choremu. W. Sowa, 1347 W. Erie St., Chicago, Ill., dnia 29-go stycznia, 1924 roku.
Po KATRO-LEK pasce i owymalacy:
W. WOJTASIŃSKI DRUG CO.
114 Brighton St., Boston, Mas.

Brooklyn i okolica

TYM, KTÓRZY W OBRONIE POLSKI STRACILI ZDROWIE I OBECNIE Z POWODU KALECTWA ŻYJĄ W NĘDZY

oddamy część dochodu z przedstawienia niedzielnego w Stuyvesant High School, na którem wyświetlana będzie POLSKA KOMEDJA FILMOWA jakoteż zdjęcia z miast i kopalń polskich, rewja wojska, przyjęcie Focha w Warszawie itd.

Przyjdźcie!! Uśmiejecie się!! Zobaczycie Polskę!! Pomóżcie inwalidom!!

Początek o godzinie 3ej punktualnie.

Tylko jedno przedstawienie w New Yorku.

Tylko w niedzielę o godzinie 3-ciej.

POLSKI KINOTEATR 'POLART'

Tajemnicza śmierć

Policjant stacji Bedford Ave., o godzinie 3 rano w poniedziałek spostrzegł mężczyznę, leżącego na progu domu pnr. 138 Grand ulicy. Przeniesiono go na stację policyjną, gdzie lekarz skonstatował śmierć. Następnie przewieziono zwłoki do szpitala powiatowego. Na stacji policyjnej zwłoki zostały rozpoznane. Zmarły zwał się Kazimierz Skowron, i zamieszkiwał z bratem przy Willougby ulicy. Liczył lat 50. Sprawdzono, że w niedzielę wieczorem przybył do lokalu ob. Rogozińskiego, pnr. 44 Grand ulicy, gdzie się ulścił z podatków należnych towarzystwom, których był członkiem. Opuścił znajomych po godzinie 10ej i od tej pory nikt go już nie widział. Miał on przy sobie około $600, za które miał sprowadzić swą rodzinę z kraju. Na stacji znaleziono tylko 2 dolary z centami w kieszeni ubrania.

Tancerka Ann Pennington przyznała się, że jest od kilku miesięcy żoną artysty Brooke Johns' z New Yorku

Do Polonji w Brooklynie!

Staraniem Komitetu Obchodów Narodowych Zł. Pol. Tow. w Greenpoint, odbędzie się w niedzielę, dnia 13-go kwietnia b. r., o godzinie 5:30 wieczorem, w sali Domu Narodowego, 261 Driggs Ave.

Uroczysty obchód TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Dnia 24-go marca, minęło 130 lat, kiedy na rynku krakowskim powołany przez Związek Patrjotów Polskich, Naczelnik Tadeusz Kościuszko objął władę nad zaprzedaną i chylącą się do upadku Polską; odczytał akt powstania przeciwko Rosji i złożył przysięgę na wierność Narodowi Polskiemu. Naród polski, pod dowództwem T. Kościuszki porwał za broń, by krwią serdeczną oczyścić Polskę z poniżenia, w które Ją popchnęła konfederacja targowicka i połączony z nią król.

Komitet Obchodów Narodowych jest przekonany, że każde polskie towarzystwo, każdy prawy Polak weźmie udział w tym obchodzie.

Za Komitet Ziącz. Polskich Towarzystw w Greenpoint
K. Trypuć, prezes,
A. Salik, sekretarz.

W niedzielę, dnia 30go marca, 1924 r., w kościele św. Krzyża, w South Brooklynie, o godzinie 11:30 przed południem, wypowiem kazanie na temat: **„Dlaczego kościół rzymski prześladuje inne wyznania?"**

Wstęp do kościoła wolny. Wszystkich pragnących wiedzy uprzejmie zaprasza
Ks. W. Trzepierczyński.

Do pp. Prezesów i Sekretarzy Polskich Towarzystw oraz delegatów do Komitetu Obchodów Narodowych w Greenpoint

Obywatele!

Nadzwyczaj ważne posiedzenie Komitetu Obchodów Narod., na którym będzie omawiany program obchodu Tadeusza Kościuszki, odbędzie się w piątek, dnia 28 marca, o godzinie 8 wieczorem, w sali Domu Narodowego.

Obecność jak największej liczby, reprezentantów polskich Towarzystw, jest nadzwyczaj pożądaną.

K. Trybuć, prezes.
A. Salik, sekretarz.

GREEN STREET ARCADE
Green St. i Manhattan Ave.
Wyświetla w tym tygodniu znakomite obrazy.
Czwartek i Piątek. 27 i 28 Marzec
MONTE BLUE i IRENE RICH
w
„LUCRECIA LOMBARD"
Romans, bardzo zajmujący obrazek, który spotkał się z ogromnym sukcesem na scenach teatrów na Broadway'u. Przykuje waszą uwagę od początku do końca. We czwartek tylko komedja „Seeing Double", po raz dziewiąty epizod serji „The Ways of a Man". W sobotę ostatni epizod serji „The Fast Express", w której główną rolę gra doskonały aktor William Duncan.
Sobota, 29 Marzec
DUSTIN FARNUM
w
„THE GRAIL"
Jest to jeden z ostatnich i najlepszych obrazów tego lubianego aktora. Szczególnie jest on lubiany przez niedziel. Wiedząc o tem, zarząd teatru wręczył Nowemu Światu dwadzieścia biletów wolnego wstępu polecając je oddać Szkole im. Marji Konopnickiej, chcąc uczniom tejże wyrządzić przyjemność. Ponadto jedenasty epizod serji „The Son of Tarzan" i komedja „Slip-Slop".
Dalszy program w niedzielę.

POLSCY LEKARZE

Telefon, Greenpoint 8715
Dr. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street
BROOKLYN, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 popoł. i od 6 do 9 wieczór.
W niedziele od 12 do 2 popołudniu.

Telefon, South 995
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista-Chirurg
GODZINY:
8 do 9 rano, 1 do 3 popoł., 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 8 do 10 rano.
707 Fourth Ave. BROOKLYN, N. Y.
blisko 32rd Street

Telephone, 0499 South
Dr. A. W. RUSIN
Choroby Kobiece i Chirurgja
206 — 17th Street, Brooklyn, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 11 do 1 popołudniu
od 7 do 8 wieczór
W niedziel styko na zamówienia.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie
568 Leonard St. 118 North 9th St.
blisko Nassau Av. blisko Berry St.
Od 1 do 3 popołud. | Od 8 do 10 rano
Od 6 do 8 wieczór | Od 6 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 8734, 3403

Telefon, Greenpoint 2270
Dr. Marion R. Studziński
GODZINY OFIROWE:
1 do 3 popołudniu i 6 do 8 wieczór
W niedziele od 8 do 10 rano
172 Metropolitan Avenue
Dom Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

SKARBIEC WIEDZY

prowadzi

HAKI-BEY

Trzeba się uczyć — upłynął wiek złoty.
I. KRASICKI.

W dziale niniejszym zamieszczać będziemy co tydzień w niedzielę szereg pytań z różnych dziedzin wiedzy, na które w ciągu tygodnia dawać będziemy odpowiedzi. Jeżeli czytelnik sam znajdzie odpowiedź — tem lepiej.

Dział ten należy traktować jako pobudkę i zachętę do samokształcenia się. Nie traćmy bezowocnie drogiego czasu. Kilka chwil, poświęconych dzisiaj na pracę nad sobą, dadą po pewnym czasie pokaźną sumę wiedzy.

Kształćmy siebie i zachęcajmy do kształcenia innych, bo Wiedza — to potęga. Będzimy potężni!

HISTORJA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Jaki był przebieg wypadków w wojnie o Niepodległość od bitwy pod Saratogą do bitwy pod Savannah, w której się odznaczył Kazimierz Pułaski?

Wielką pomocą dla walczących o swą niepodległość Stanów stało się przymierze z Francją, z którą w roku 1778 zawarto traktat za pośrednictwem Benjamina Franklina. Anglicy, poczuwszy się zachwiani w swej równowadze, ewakuowali (opuścili) Filadelfję, wycofując z niej 17,000 wojska. Waszyngton zastąpił drogę cofającym się i dnia 28 czerwca (1778) obie armje stoczyły wielką bitwę pod Monmouth, blizko Freehold, N. Y., w której Amerykanie okazali się panami pola. Anglicy zmuszeni byli cofnąć się do New Yorku. Tymczasem sprzymierzona flota amerykańsko-francuska pod dowództwem księcia d'Estaing próbowała jednocześnie przymusić flotę angielską do wycofania się z Rhode Island, ale spotkała się z silnym oporem. 29 grudnia udało się Anglikom znów rozbić powstańców pod Savannah i zawładnąć nawet miastem. Nie mogąc pogodzić się ze stratą tak ważnego, strategicznego punktu, Amerykanie, wsparci przez Francuzów, oblegli miasto we wrześniu 1779 r. i 9 października przypuścili do niego gwałtowny szturm. Atak jednak się nie udał. Na polu walki legło przeszło 800 ludzi po stronie powstańców, między niemi główny bohater dnia, polski generał Kazimierz Pułaski, walczący mężnie za świętą sprawę wolności i niepodległości Amerykańskiego Narodu.

GEOGRAFJA

Z jakich części składa się Anglja, czyli Wielkie Imperjum Brytyjskie? Jaki jest jej klimat? Jakie rzeki? Jakie miasta?

Brytanją przezwali starożytni Rzymianie swą daleką, zamorską prowincję, dzisiejszą Anglję. W skład obecnej Anglji, czyli Imperjum Brytyjskiego, które jest 5 razy większe od starożytnego imperjum Perskiego za Darjusza, a 4 razy większe od Imperjum Rzymskiego za Augusta, wchodzą następujące prowincje: właściwa Anglja, Walja, Szkocja, Irlandja i Wyspy, tworzące tak zw. Połączone Królestwo Wielkiej Brytanji.

Oprócz tych zasadniczych posiadłości i wielkiej fortecy Gibraltar u wejścia do morza Śródziemnego, Anglja władza olbrzymiemi kolonjami zamorskiemi, z których największemi są:

W Azji: Indje, Cejlon, Cypr, Aden, Hong-Kong, Brytyjskie Północne Borneo, Półwysep Malajski i Weihaiwei;

W Afryce: Południowa Afryka, Wschodnia Afryka, Zachodnia Afryka, Egipt, Anglo-Egipski Sudan, półwysep Somali i wyspa św. Heleny.

W Ameryce: Kanada, Newfoundland, półwysep Labrador, Brytyjska Gujana, Brytyjski Honduras, Jamajka, Trinidad, wyspy: Bahamskie i Bermudskie.

W Australji: cały kontynent Australijski, Tasmanja i wyspy Nowej Zelandji. Klimat Anglji jest morski, to znaczy umiarkowany, łagodny i wilgotny. Ziemia dzięki wysokiej kulturze odznacza się wielką wydajnością. Do bogactw naturalnych należą węgiel i żelazo. Rzeki są małe, lecz spławne. Do najgłówniejszych zaliczają się: Tamiza, Dee, Tyne i Derwent.

Jako w kraju wybitnie przemysłowym, życie najsilniejszym tentnem bije w wielkich, fabrycznych miastach. W nich przerabiane są surowce, zwożone do metropolji ze wszystkich zamorskich kolonij; z nich na rynki całego świata rozwożone są przerobione i gotowe już do użycia towary.

Największemi miastami są: Londyn, stolica Imperjum Brytyjskiego, Liverpool, Manchester, Leeds, Birmingham, Hull, Bristol, Sheffield, Oxford, Bath, Glasgow, Edynburg i Dublin.

PHILADELPHIA, PA.

Staraniem Uniwersytetu Ludowego, w dniu 16-go marca r. b. w Domu Polskim, urządzony został koncert, w którym wzięły udział wybitne siły miejscowe.

Na program złożyły się: śpiew, muzyka i przedstawienie.

Kapela Stowarzyszenia Muzykantów rżnęła od ucha, aż się patrzy, różne nasze polskie kawały; pozatem wykonała kilka ładnych utworów nastrojowych, które miłe pieściły ucho.

Duet wykonany przez panią Nowakowską i panią Przybylską wypadł znakomicie. Nie odczuwało się co prawda "natchnienia" Paderewskiego, ale gra była wykwintna, o lirycznem napięciu.

Mały skrzypek Witoldzik Laskowski był prawdziwą furorą, Jakkolwiek nie pozował na cudownego dziecko, to jednak zachwycał milutką i wyrobioną grą.

Chór Moniuszki, pod doskonałą dyrekcją naszego kochanego Ryglewicza, odśpiewał kilka ładnych pieśni, za co był nagrodzony huraganem oklasków.

Nadzwyczaj podobał się pan E. Tkacz, który na skrzypcach wykonał solo kilka prześlicznych utworów. Jak można było wywnioskować z gry, p. Tkacz jest artystą-wirtuozem o miękkim temperamencie.

Panna I. Zajkowska odśpiewała dwie pieśni: jedną nastrojową, drugą żołnierską. Panna Zajkowska — to artystka z łaski bożej, o doskonałej skali głosu. Technika może nie całkowicie jeszcze opanowana, lecz to kwestja czasu, bo artystka jest jeszcze młodą, lecz głos już pewny siebie. Znać w nim pod ulot skowronka wzbijającego się w wyżyny.

Pani Dąbrowska śpiewała ładnie. Pani Nowakowska solo na fortepianie wykonała bez zarzutu.

Kwartet mieszany, przez panią Dąbrowską, panią Zajkowską, pana M. Dąbrowskiego i pana Ertnera, mimo niejednakiej skali głosu, wykonany był dobrze.

Na ostatku odegraną była sztuka pod tytułem "Kałosze". Nasi artyści-amatorzy spisali się doskonale, grali bowiem z werwą i widać było, że każdy z nich wniknął w rolę. Typy odane były znakomicie, nie było zbytecznego szarżowania, a cały przebieg akcji odbywał się z humorem, tak że publiczność pękała od śmiechu.

Wszystkim więc, którzy wzięli udział w grze i śpiewie bezinteresownie, na poparcie tak szlachetnego celu, jakim jest Uniwersytet Ludowy, a w szczególności organizatorowi p. Tylowi, który swymi zabiegami przyczynił się do tej prawdziwej uczty duchowej, należy się uznanie i serdeczne podziękowanie.

SŁUCHACZ U. L.

Wiele zamówień w składach na „Wear-Ever" naczynia z aluminium na mleko

Publiczność prędko ocenia niezwykłą wartość oferowaną po specjalnej cenie

Składy naczyń i urządzeń domowych dają sposobność w tym tygodniu do nabycia dwukwartowego "Wear-Ever" naczynia na mleko po cenie specjalnej 98c., i tysiące kobiet zaskoczeniem jest tem, korzystają z tej oferty. Ta oferta na specjalną cenę jest ważną tylko do soboty 29-go marca.

Chociaż "Wear-Ever" naczynie na mleko było przedewszystkiem przeznaczone na mleko, jednak może być użyte do wielu innych potrzeb, jak naprzykład, do noszenia kawy, herbaty, lemoniady i t. d. Wyborna rzecz na piknik. Jedyne naczynie do przenoszenia lodów i jagód. Używajcie w lodowni, ażeby utrzymać żywy w zimnie, jakkolwiek do wielu innych potrzeb da się używać.

Fabrykanci stwierdzają, że "Wear-Ever" naczynie na mleko jest najtrwalszem i najwięcej hygjenicznem ze wszystkich podobnych naczyń, gdyż zrobione jest ze specjalnie twardego aluminjum bez spojeń i kątów, gdzie żywność mogłaby się gromadzić.

Zapewniają dalej, że głębsza szyjka jakoteż dobrze zamykająca się nakrywka wykluczają przeciekanie, a duży otwór umożliwia gruntowne oczyszczenie.

Tylko ograniczona liczba będzie sprzedana po cenie specjalnej.

Prawie wszystkie 5-dny z urządzeniem domowem, mają na składzie "Wear-Ever". Szukajcie na naczyniu markę ochronnej.

Pamiętajcie o Instytucie Naukowym Im. Kościuszki!

Polak, starszy nauczyciel, udziela w domu lekcyj młodszym lub starszym, takim, którzy nie umią czytać i pisać lub też tym, którzy chcą zdobyć zdolność poprawnej mowy, tudzież pisowni. Również udziela pomocy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju.

E. SZAMIASKI
817 East 10th St., New York
Pomiędzy First i Second Ave.

DROBNE OGŁOSZENIA

Dwudziestoranka do Bytesrów. Jest to nabój dwudziestokrotnej lekko dają napojom przyjemny smak i zapach. Kupcie w aptece, w grosernl, lub wprost od

RYBAK CHEMICAL COMPANY
204 Green St. Brooklyn, N. Y.
(23. 26)

ŁEKCJE NA FORTEPIANIE

Jakoteż pozwoleństwo studjowania posa lekcyj w domu nauczycielki udziela

J. Godlewska 144 York St.
Jersey City N. J.

(Zgłoszenia od 4 do 6 popoł.) Schodnia.

Praca dla Kobiet
(Help wanted Female)

DZIEWCZYNA do zwyczajnego gotowania, doby dom. M Flaxman, 2945 W. 15 St., Coney Island. (28f)

KOBIET potrzeba do nawlekania perlorków przy domu, lekka praca, kaucja wymagana. Rachman Novelty 16 East 18th Street. (27f)

OPERATOREK potrzeba na Union Special i dwuigłowe maszyny i pojedynczą szycie na "Bloomers", stała praca, dobra zapłata. S. Waltine, 195 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn, N. Y. (27f)

POTRZEBNA dziewczyna do ogólnej domowej roboty, dwie osoby w rodzinie. Brana, 816 St. John's Pl. Telefon, Lafayette 9468. (28f)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

POTRZEBNA kobieta do czyszczenia biura w soboty po południu dobre wynagrodzenie Zgłoszenia do.

ADMINISTRACJA NOWEGO ŚWIATA
(t f n)

Praca dla Mężczyzn
(Help wanted Male)

POTRZEBA ludzi do fabryk wyrobów wełnianych

Bus z Port Chester, N. Y. zawiezie was do

AMERICAN FELT CO.
Glenville, Conn.
(t f n)

DOBRA SPOSOBNOŚĆ ZAROBIENIA WIĘCEJ PIENIĘDZY

Podczas wolnych wieczorów i w wolne niedziele możecie znaleźć korzystną pracę jako agenci pojazdu sezonu wiosennego i letniego, doświadczenie nie wymagane. Praca ta nie będzie przeszkadzała wam w zajmowaniu się zwykłem codziennem zajęciu. Przyślijcie nazwisko i adres, oraz zaznaczcie dień, w który możliwyście się zjeść do nas po dal. sze informacje.

A. OSTER
1133 Broadway
Room 420
(26. 27 30m)

AGENTÓW potrzeba, polskich i słowackich do sprzedawania lot na budowę w miasteczku fabrycznem, blisko New Yorku, musz mieć szerokią znajomość, dobra sposobność dla odpowiednich ludzi. Henry Gerber, 144 E. 24th Street. (29m)

ROBOTNIKÓW, 500 do ładowania węgla w kopalniach podziemnych Pennsylvanii, zapłata uniljna, można zarobić od $5.50 do $6.60 dziennie, na robocie od sztuki, stołowanie przy prywatnych rodzinach, nie wymagamy pieniędzy. Zgłoszenia cały tydzień, Agencja, 73 West Street. (26m)

ROBOTNIKÓW potrzeba do ładowania budulca. Zgłoszenia, Island Lumber Co., 23rd St., róg Polk Ave., Corona, L. I. (29m)

OPERATORÓW na "White Metal Casting Machine". Zgłoszenia do. Republic Dye Casting Co., 128-138 Mott St.

POTRZEBA robotnika na drzewo do składu reperacji wozów, stała praca dobra zapłata, doświadczenie wymagane. Zgłoszenie, C. Bocker, c. o. Commonwealth Fuel Co., 409 Degraw St. Brooklyn. (28m)

AGENTOM 4 agentkom od domu do domu udziałamy 65 centów zarobku na dobre, przy sprzedaży naszych najlepszych dokładnych środków: linimentu, maści i pigułek. Żądajcie natychmiast informacji i adresując do Central Drug Co., Dept. N. S., 24 E. Center Street, Shenandoah, Pa. (19, 23, 24, 29m)

"GRANITE Cutters" do nagrobków unijnych robotników, stała praca dla odpowiednich ludzi, $1 dziennie. Rasbach, 278 Rockaway Ave., Brooklyn. (1m)

KOWALA, doświadczonego człowieka na pracę przy automobilach. Smith & Gregory, 121 W. 52nd St. (27m)

DOŚWIADCZONYCH "Composition Mixers" dobra płaca, stała robota. Zgłoszenia cały tydzień, Breiner Dol Corporation, 45 Crosby St., New York (27m)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

APTEKA NA SPRZEDAŻ

jedyna polska apteka w Paterson, N. J., liczna polska klijentela, sklep na rogu Main Street, tani rent, dobra sposobność dla polskiego aptekarza, mała wpłata i łatwe miesięczne spłaty.

FRED WOLF'S FARMACY
473 Main Street, Paterson, N. J.
(2a)

NA SPRZEDAŻ

sklep muzyczny gramofonów, rekordów, rolek do pianin i radio w polskiej dzielnicy, interes wyrobiony przez siedem lat, rent $35 miesięcznie, za sklepem trzy pokoje, w których można zarząd zakład, cena $20,000 obrotu rocznie. Cena około $2,500, po obliczeniu towaru po cenie hurtownej. Przez jeden tydzień nauczymy was darmo prowadzenia interesu.

S. MALINOWSKI
425 Grove St., Jersey City, N. J.
(28e)

BUCZERNIA i skład owoców, wyrobiony interes, tanio. 198 Ninth St., Jersey City. (29e)

BUCZERNIA i groserna musi być sprzedana. Zgłoszenia listowne do M. P. B. c-o Interesy tani rent, miejsce J. Jastlick 1,3 Third St. Passaic N. J. (29e)

BUCZERNIA i groserna musi być sprzedana z powodu słabego zdrowia, dobry interes, tani rent. 172 Third St., Passaic, N. J. (28e)

BUCZERNIA i groserna do sprzedania, szczy pokoje przy sklepie, rent $32, leah z dołu lat. 135 Delancey Street, Newark, N. J.

BUCZERNIA na sprzedaż na Greenpoint Ave., tanio, łatwe spłaty. Zgłosić się do Francis R. Yacenda, 197 N. 6th St. Telefon, Greenpoint 5326. (28e)

BUCZERNIA do sprzedania, dobry wyrobiony interes w polskiej dzielnicy. Zgłoszenia do, 591 Third Ave., South Brooklyn.

CANDY, Cigar i Stationery do sprzedania, mały interes, fabrykami, obrót tygodniowy od $160 do $300, rent $25. 82 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (28e)

CANDY i Stationery Store do sprzedania. 1 Broad St., blisko Grand Street Masperth, L. I. (3e)

CANDY Store do sprzedania, cena $450, blisko szkoły 689 Fifth Ave., róg 21st St., Brooklyn.

CANDY Store sprzedamy cygar i frankfurters do sprzedania, 121 Montogomery St., Jersey City, N. J. (28e)

CANDY, Cigar i Stationery Store na sprzedaż, cztery pokoje z tyłu, (28e) W. 38th St.

CANDY Store do sprzedania. Zgłoszenia, 75 Eagle St., Greenpoint, Brooklyn. (27e)

CANDY store z 3 pokojami z tyłu na przeciw publicznej szkoły do sprzedania, z powodu wyjazdu. 207 No. 5 ulica, Brooklyn. (29e)

CANDY Store do sprzedania. 67 North 7 ulica, Brooklyn. (28e)

CANDY Store do sprzedania. Zgłoszenia, 173 Franklin St., Brooklyn. (27e)

CANDY i Stationery Store do sprzedania z powodu drugiego interesu 208 Monroe St., Hoboken, N. J., naprzeciw szkoły. (28e)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

DELIKATESSEN i Lunch Room, narożny, sześć biórów do fabryki, musze sprzedać natychmiast z powodu wyjazdu $175 tygodniowego dochodu lease na cieszy lata. 2 Hart Street i 95th Avenue, Woodhaven, Jamaica.

DELIKATESSEN w polskiej dzielnicy, interes dobrze wyrobiony. 446 West 53rd St., New York. (2e)

DRY GOODS Store musi być prędko sprzedany, bardzo tanio. Zgłoszenia, 216 Grigps Ave., Greenpoint, Brooklyn.

DZIAŁACZIE SZYBKO
Niebywała sposobność dla młodego i energicznego rzesznika

Buczernia z najnowszem urządzeniem w mieszanej dzielnicy, interes tylko za "cash" targuje $400 do $500 tygodniowo, sklep duży, przytem trzy pokoje umeblowane z wszelkiemi wygodami, przy buczerni jest miejsce na prowadzenie groseryi i składu jaryzn, rent $60, lease na pięć lat, mała wpłata, reszta na miesięczne spłaty, właściciel sprzedaje z powodu drugiego interesu. Biuro Rozsądkowe, C. K. ROBAK, 65 Jones St., Newark, N. J. (27, 29, 30m)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania w polskiej dzielnicy, obrót tygodniowy $300 i więcej, trzy pokoje przy sklepie, rent $45. Cena $1,800, wiec wyjazd. Zgłoszenia, Thomas Bondzielewski, 52 Jones St., Newark, N. J. (28e)

GROSERNIA i delikatesen i candy store na sprzedaż z powodu chorowania cena 2 powodu wyjazdu na farmę. 143 No 11th St., Brooklyn. (28e)

GROSERNIA i Delikatessen, Candy i Cigar Store do sprzedania. Cena bardzo niska. 170 Diamond St., Greenpoint. (28e)

GROSERNIA, Delikatessen, Candy i Cigar Store do sprzedania. Zgłoszenia, 66 Freeman St., Greenpoint, Brooklyn. (31e)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania w polskiej dzielnicy z wanną prazycyn, cena przystępna. 722 Fifth Ave., Brooklyn. (27e)

GROSERNIA, Cigar, Candy i Delikatessen Store do sprzedania, mieszkanie przy sklepie. Cena przystępna. 1 Whitton St., Jersey City, N. J. (29e)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania. Zgłoszenia do buczerni na rogu Grand Street i Berry Street, Brooklyn. (1e)

MEBLE z trzech pokoi na sprzedaż, można zamieszkać. 431 East 15th Street, New York. (29e)

MEBLE do sprzedania z trzech pokoi, rent tani. 633 E. 13th St., drugie piętro, lewo. (29e)

NA SPRZEDAŻ groserna i bucserna, tanio, z powodu wyjazdu do kraju. Interes wyrobiony od dwudziestu lat. 231 West Kinney St, Newark, N. J. (27e)

POSZUKUJĘ balwiernie lub otworze takowa, albo kupię maszinery do upraszam rodaków o informacje. Adresować. Nowy Świat, MPH.

PIEKARNIA na dwa piece w polskiej okolicy przynosząca wielki dochód do sprzedania z powodu nadmiaru pracy lub przyjęcie spółnika. Krygier, 590 Manhattan Ave. Brooklyn. (28e)

PIEKARNIA na sprzedaż z domem lub osobno. Zgłoszenia, 47 Carlton Ave. Jersey City, N. J. (28e)

RESTAURACJA i Lunch Room do sprzedania, z powodu nieporozumienia pomiędzy spólnikami. Sprzedam moją połowę za przystępną cenę. Można zabrać całkowicie. W dobrej dzielnicy, dobrze wyrobiony interes. Zgłaszać się po informacje do, 940 — 11th Ave., corner 39th St., New York. (29e)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu wyjazdu, wszystkie urządzenia, porządny fabrykami, znakomita szansa. Zgłoszenia, 42 Erickson Place, róg Beach St., New York. (t f n)

SALON i restauracja do sprzedania, bardzo tanio z powodu zmiany interesu w polskiej dzielnicy. 606 Third Avenue, Brooklyn. (27e)

SPRZEDAM restaurację i siedmiopasażerowy Studebaker automobil. 827 Kent Ave., Brooklyn. (2e)

WARSZTAT szewski na sprzedaż, interes dobrze wyrobiony, lease na cztery lata, zarobek $200 tygodniowo. 292 Grove Street, Jersey City, N. J. (28e)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

NORTH Arlington, naprzeciw szkoły publicznej na Ridge Road, loty na budowy 25 x 125, $200 wpłaty, $15 miesięcznie, wszystkie ulepszenia, woda, gaz, elektryczne, chodniki, ulice zrobione, do natychmiastowego zaczęcia budowy, pożyczki na budowę mogą być uzyskane. Public Service Development Corporation, 122 Liberty St., New York City. (31e)

FARMY LOTY I DOMY DO SPRZEDANIA.

FARMA, 115 akrów, 70 akrów soranej ziemi, las, sad i pastwisko dobry dom, 10 pokojów, kanalizacja, studnia, kurniki, 9 dojnych krów, byk, 2 cielaki, 4 konie, świnie, 250 kur, maszyny farmerskie, 50 buszli kartofli; dochód miesięczny $240. Cena $6500 — wpłaty $1000.

FARMA 45 akrów, sad, las, 20 akrów ornej ziemi, dobry dom, 8 pokoi, 4 inne budynki; maszyny farmerskie, 2 dobre konie, 4 krowy, 125 kur. Cena $3500, wpłaty $2,000. Filannowsky, 1034½ St. Marks Place, (East 8th Street), New York City.

DO SPRZEDANIA DOMY W GREENPONIT

8 fam. drewniany dom, 4 pokoje, cena $12,000, wpłaty $4,000, rentu $1,760.

10 fam. drewniany dom, po 4 pokoje, cena $14,500, wpłaty $4,000, rentu $2,136.

3 fam. drewniany dom ze sklepem, cena $8,700, wpłaty $2,500, rentu $1,320.

8 fam. murowany dom, dwa sklepy, cena $17,500, wpłaty $5,000, rentu $3,480.

4 fam. drewniany dom, po 4 pokoje, cena $8,700, wpłaty $2,500, rentu $1,260.

2 fam. drewniany dom, po 4 pokoje i garaże na sześć automobili, cena $8,500, wpłaty $2,000, rentu $1,080, i wiele innych domów.

CANDY Store $1,200, pięknie urządzony i w dobrej sekcji, drugi Candy Store $800, dobry dochód.

BIURO REALNOŚCIOWE
127 Dupont Street
BROOKLYN, N. Y
ROOM 5
Jedna schodzi do góry.
Potrzeba agentów—66 proc. komisowego.

MAŁA FARMA
$450
$50 wpłaty i $5 miesięcznie

Dziesięć tysięcy stóp kwadratowych, pięć minut od wielkiego miasta, jeden blok od publicznej szkoły, blisko pięćdziesięciu wielkich fabryk, sklep i kościoły. MAŁA FARMA, 63 Park Row, Room 910, New York City.

7-AKROWA FARMA

warzyw i hodowli drobiu, w polskiej okolicy, blisko New Yorku. Dom 6 pokojowy z piwnicą, woda w domu, stodoła, włodziarka, garaż, 2 kurniki, 2 sady, winiarnia; rzeczka przepływa, dobre pastwiska; najlepsza ziemia pod warzywa. 10 minut chodu do stacji. Wymagana wpłata $800, reszta $20 miesięcznie. — Przyjedź z żoną, obejrzyć lub pisz po informacje do:

WŁAŚCICIELA
Room 306. 126 Liberty Street,
New York, N. Y.

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

W. WOLAŃSKI
DO SPRZEDANIA DOBRE I TANIE DOMY.

Telefon, rGeenpoint 0631, 0632. 0

W BROOKLYNIE:
111 Dupont Street
Telefon, Greenpoint 6022
Potrzeba zdolnych agentów. Zgłoszeni a w biurze pn, 214 Driggs Avenue, przez cały tydzień do godziny jedenastej rano.

W MASPETH, L. I.:
159 Perry Avenue

W BROOKLYNIE:
214 Driggs Avenue
Telefon, Greenpoint 8222
Potrzeba zdolnych agentów. Zgłoszeni a w biurze pn, 214 Driggs Avenue, przez cały tydzień do godziny jedenastej rano.

TRZY BIURA

WIOSENNE OFERTY

8 fam. kamienica, po pięć dużych pokoji z wanną, elektryka w korytarzach, rent $3,024, cena $20500. sklepem, cena $12,000.

NORMAN Ave. — trzyjrzędowy dom ze sklepem, cena $12,000.

GREEN St., trzyfamiljny dom po 2 familje na każdem piętrze ze sklepami, rent $1,692, cena $12000.

KENT St., dwufamiljny piękny dom odpowiedni na umeblowane pokoje, trzy piętra mieszkanie w suterynach z piwnicą murowany z cegły i bronzowego kamienia, cena $18,500.

LEONARD St., dwufamiljny dom-drewniany, pełna lota, cena $5,500.

CORWITH BROS.
DWA BIURA:

851 Manhattan Avenue
BROOKLYN N. Y.

Sutphin Boulevard
JAMAICA, L. I.
Blisko Jamaica Av. i L. I. R. R. Stacji.
Telefon. Jamaica 5365.

WYJĄTKOWO DOBRE DOMY W GREENPOINT

6 fam. drewniany dom, po 4 pokoje simna woda, cena $13,500, wpłaty $4,000.

6 fam. murowany dom, po 4 pokoje i wanna, cena $15,500, wpłaty $5,000.

3 fam. drewniany dom, 17 pokoi, elektryka, cena $13,300.

8 fam. murowany dom, po 5 pokoji i wanna, cena, $20,000, wpłaty $5,000.

2 odmiałam, murowane domy, po 5 pokoi i wanna, elektryka, cena $21,000 za każdy, wpłaty $4,000 na każdym domu.

3 fam. murowany dom, "Bay Windows", 17 pokoji i wanna, na dobrej ulicy, cena $12,500.

2 fam. murowany dom, 11 pokoi i wanna w najlepszym stanie, cena $9,000.

2 sześciofam. mruowane domy, po 4 pokoje z wanną muszą być sprzedane razem.

sekcja Ridgewood, cena tychże domów $30,000 gotówki $10,000.

M. J. CUSTER
REALNOSCI I ASEKURACJE
730 Manhattan Avenue
BROOKLYN, N. Y
(Naprzeciw Meserole Teatru)

GOTOWE DO ZAJĘCIA

Nowe wygodne domy, w których można mieszkać przez cały rok, trzypokojowe $1,350, sześciopokojowe $1,750, $500, cenę włącznie z lotami, reszta miesięcznie jak czynsz, wodociągi, elektryka na przedmieściach Rosedale, Asnurst, 180 Bway, New York City. Biuro Filji otwarte do dziewiątej wieczorem. RODINA CO.

Pełnej miary, wygodna farma za małą cenę

8000 kwadratowych stóp ziemi **$250** pod dobra uprawę
$35.00 wpłaty—$3.00 miesięcznie
Nasze ogłoszenie jest wielką ofertą dla was. Tysiąc kwadratowych stóp, blisko New Yorku i wielkiego miasta. Pięknie lub sąsiaskie się osobliwości.
S. HOCKMAN, 208 Broadway, Room 311, New York City. (4e)

Każdy kto zyczyłby sobie kupić farmę w stanie New Jersey, niech się zgłosi do.
STEPHEN SEFICA
49 Wall Street Newark, N. J.
(7e)

DWU-familjny drewniany dom, osiem pokoi potrzebuje reperacji, nasze sprzedaż natychmiast. $2,500 Takie mam wiele innych domów.

H. H WILLIAMS
835 Manhattan Avenue
Brooklyn, New York
(30e)

Dobra sposobność kupić farmę dopóki nie zasiana

175 akrów, 80 ornego pola, resta pastwisko i hodowlany las, duży sad, 2 studnie, piękny dom dwunastopokojowy z wszelkiemi ulepszeniami, trzy duże stodoły, 2 kurniki, silo i inne zabudowania, 20 krów, 3 konie, 500 kur, 20 gęsi, wszelkie maszyny, jedno mila do stacji. Cena $8,000, gotówki $3,000.

Farma 125 akrów, budowniczy las, ladny sad, rzeka, nowy dom i sześć innych budynków, 10 krów, 2 kobyły, 2 dobre konie, 500 kur, 3 świnie, nowszyzna potrzebna na farmę. Cena $5,900, gotówki $2,000.

S. POKUTNY
430 East 5th Street, New York City
(1e)

WDOWA musi sprzedać, farmę hodowli kur, 3 akrów dobrej ziemi, las, sad, dom siedmiopokojowy, stodoła, 8 kurników, wiecej jak na 2,000 kur, 6 incubatorów, każdy na 500 jaj, 1,000 kur, krowa, koń i maszynerja potrzebna na farmę, jedna mila do miasta. Naucze kupna jak przy innych robić. Cena $5,000, gotówki $2,500

FARMA, 300 akrów, 150 ornego pola, reszta pastwisko i budowniczy las, duża rzeka płynie przez farmę, owocowy sad, piękny dom dziesięciopokojowy z wszelkiemi ulepszeniami, dobra duża stodoła, zabudowania, 12 krów, 2 kobyły, 2 konie, 200 kur, wszystka potrzebna maszynerja, szkoła przy farmie. Cena $7,500, gotówki $4,000.

P. OWDEY
194 Avenue A, blisko 12th Street
New York City
(1e)

FARMY O 75 MILACH OD NEW YORKU

93-AKROWA, las, sad, budynki nowe, dom na dwanaście pokoi, kurniki, 4 gary z akrów pszenicy, 26 krów, 2 konie, kurnik, maszyny, do farmerstwa, do 27,000 do chodu rocznie. Cena $16,000, wpłaty $4,000

120 AKRÓW, las, sad, miastowa woda i światło, budynki nowe, dom na osiem pokoi, 16 krów, 2 konie, kury, automobil, do 4,000 rocznego dochodu. Cena $11,000, wpłaty $4,000.

Zgłoszenia po 6-ej godzinie wieczorem.

PAUL KUTYŚSKI
262 Avenue S: New York City
pomiędzy 15th i 16th Street's, 3-cie piętro
(2e)

DWIESCIE rodzin poszukujemy, któreby chciały kupować domy i kościoły mogły wlożyć $200 lub więcej, doborowa 5, i 6 pokojowe domy, łatwe warunki. Meiser, Room 401, 122 Liberty St., New York City. (1e)

OSIEM lot 20 x 111'5 w mieście do sprzedania, Rosedale Park, N. J., dobre dla budowniczego, cena przystępna. Zgłaszać się do, M. Puszyński, 268 Manhattan Ave., Brooklyn. (t f n)

Rzadka sposobność w Greenpoint

3 fam. murowany dom, 14 pokoi i 2 wanny, 2 toalety, elektryka, cena $11,800, wpłaty $4,000 dobra okazja dla prędkiego kupca. Zgłoszenia, K. F. Krygier, 590 Manhattan Ave., Brooklyn. (t f n)

NORTH Arlington, naprzeciw szkoły publicznej na Ridge Road, $200 gotówki, $15 miesięcznie wybuduje cztero, pięcio lub sześcio pokojowy dom na łatwych warunkach. B Meiser, 122 Liberty Street, New York City. (31e)

OŚMIO-familjny dom, dwa sklepy, rentu przeszło $2,400. Cena $14,500, wpłaty $4,000. Zgłaszać Gawlikiel & Co., 498 East 160th Street, 14 Diamond Street, Brooklyn.

LINKE & BRĄCHOCKI

6 fam. dom i dwa sklepy, rent $2,188, cena $14,000, wpłaty wedle umowy.

6 fam. drewniany pięć pokoi dla familji, rent $1,600, cena $12,000, dla prędkiego kupca.

8 fam. murowany, cztery pokoje i wanny, rent $1,950, cena $15,500 wpłaty $4,500.

6 fam. i 2 fam. drewniany, białe siewy, rent $1,700, cena $13,500 wpłaty $4000.

LINKE & BRACHOCKI
Biuro Realnościowe i Notarjalne
Asekuracja Wszelkiego Rodzaju
1070 Manhattan Avenue,
BROOKLYN, N. Y
blisko Eagle Street

OŚMIO-pokojowy dom, wszelkie niepezniła, nadaje się na "Boarding House", "Cider Saloon", polska dzielnica, $4,000, warunki łatwe. Zgłaszać, Schiebo, wstąpić Hempstead Tramway do Stop 11, Erman L. L. 121 Holland Ave. Nie przyjmuje agentów (29e)

Domy $100 Domy

Każdy może być właścicielem 10,000 kwadratowych stóp ziemi na ogród warzywny przytem, chowad drób, mieć krowę, mając $100 na początek. Dom na cztery lub pięć pokoi możemy wybudować według życzenia za jedne dni $1,200 na wypłat po $10 miesięcznie, gdyby sposobność możności mieszkania w zdrowem miescie pięć mil z New Yorku, gdzie znajdują się wszelkie wygody wielkiego miasta i tylko 20 minut jazdy do Manhattan. Po dalsze informacje zgłaszajcie się osobiście lub listownie nadmieniając czas wyjazdu do, Lincoln Company, 208 Broadway, Room 244, New York, róg Fulton St. Agentów potrzebujemy. (t f n)

KAWAŁEK ziemi i zarobek na życie, umiejscowienie wysokie koszta, budynek suryi i uprawiając jarzyny, $200 wpłaty, $15 miesięcznie, pozostałe pokoleń bliskie szkoły, sklepów, tramwajów i omnibusów, pięć centów przejazd do Manhattanu wybór 5 i 6 pokojowych domów, łatwe warunki. Właściciel, Room 401, 123 Liberty St., New York City. (31e)

Poszukiwania
(Information Wanted)

POSZUKUJĘ swego brata Antoniego Niedźwieckiego, który podobno zamieszkuje w okolicy New Yorku. Kochanie, wiadomo o swym ojcu, jego pobytu lub osam, niech się zgłosi do, Aleksandry Niedźwieckiej, 233 E. 4th St., New York. (31i)

JAN Gorzelanow, poszukuje w bardzo ważnym interesie Janiny Segal, jakie dwa lata temu zamieszkiwała u Augusta Martina na 3rd St. w New York. Wszelkie wiadomości o niej proszę addresować, 194 E. 7th St., lub osa zamaniech się zgłosi. (1i)

AKUSZERKA ma kilkoletnie doświadczenie. Mrs. F. Voemhio, 158 W 24th St. Watkins 5731, od 11 do 3 i od 6 do 8 (19i)

ANTONI Skrzecz, ziemia Łomżyńska, powiat Mazowsze, gmina Wiśniewo, Siołki, poszukuje żony Jana Kobylańskiego, wsi Tłuszcza, parafja Czerwonka, ziemia Łomżyńska. Proszę się zgłosić listownie w bardzo ważnej sprawie, Antoni Skrzecz, 73 Washington Street, Perth Amboy, N. J.

POSZUKUJĘ partnera woodworker lub automobilów i wozów. Zgłaszać się, 199 Blackamith, do blacksmith shop, 69 Avenue C, Candy Store. (28i)

STOLARZ poszukuje pracy na meble lub okna, drzwi i t. d. lub na wyjazd. Jozef, 224 East 57th Street. (27i)

WŁOŻE dwa tysiące dolarów i moją pracę w wytwórnię stolarską. Zgłoszenia, P. W., c. o. Nowy Świat. (27i)

Pokoje do wynajęcia
Rooms to let

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia 418 Bean Street, Brooklyn, Kowalski, trzecie piętro. (31r)

DWA pokoje umeblowane do wynajęcia lub meble z czterech pokoi do sprzedania, tanio dla małżeństwa, mogą być z dziećmi. Zgłaszać się po piątej. A. Wojdakowski, drzwi na prawo, basement, 223 E. 8th St., New York. (27r)

JEDEN pokój z wszelkiemi wygodami i osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia odpowiedni dla młodego małżeństwa lub dwóch panien albo panów. 158 Keap Street, Brooklyn. Telefon,—Williamsburg 2233-J. (27r)

FRONT